Rok X
Nr. 288

ABC
NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.
R M
Warszawa,
środa 9 października 1935 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Koszty porozumienia

(w) Niepodawane przez agencje, drogą prywatną i powtarzane jakby z nieśmiałością przez prasę, dochodzącą do nas raz poraz wieści o tem, co się dzieje za północną granicą Polski — na Warmji i Mazurach. Dowiadujemy się o odmawianiu posług religijnych Polakom, o sterylizacji dzieci polskich, o prześladowaniach i wywłaszczeniach.

Porozumienie polsko - niemieckie powino być umową dwustronną, t. zn. taką, z której obie strony ciągną równą ilość korzyści i ponoszą równą ilość wyrzeczeń. Polska dla celów swej ogólnej polityki, dla współpracy z Niemcami wyrzeka się bardzo wiele. Zrezygnowaliśmy z wywłaszczenia kolonistów niemieckich, do czego mieliśmy prawo, wyrzekamy się polszczenia naszych ziem zachodnich, drogą wyłącznie polskiego szkolnictwa, wyrzekamy się unarodowienia naszego wielkiego przemysłu, pozostawiając go w rękach niemieckich kapitalistów. Niemcy w Polsce otrzymują od państwa polskiego niemieckie szkoły powszechne i średnie i traktowni są całkowicie narówni z innymi obywatelami pod względem gospodarczym, a ponieważ mają jeszcze pomoc własną, niemiecką, więc są w lepszem od Polaków położeniu.

Czegóż wyrzekają się Niemcy? Tylko i jedynie spełnienia przez najbliższe dziesięciolecie swoich zamiarów agresywnych wobec ziem polskich, których i tak w ciągu najbliższych kilku lat nie są w stanie urzeczywistnić. Natomiast w stosunku do Polaków, zamieszkałych w Niemczech, polityka niemiecka zmieniła się wyraźnie na gorsze. Wprawdzie oficjalnie mówi się o pełnym szacunku dla polskości i odżegnywa od zamiarów wynaradawiania, ale praktycznie akcja germanizacyjna idzie nowemi drogami, najbardziej dla polskości niebezpiecznemi. Dzieci polskie organizuje się w „Hitlerjugend", chłopów polskich w przymusowy związek stanu żywicielskiego. Nikogo nie prześladuje się dlatego, że jest Polakiem, ale stosuje się wobec Polaków specjalnie gorliwe ustawy o zagrodach dziedzicznych, o sterylizacji o przymusowych związkach pracowniczych i tą drogą niszczy się stan posiadania polskości. Nacisk zorganizowanego w partji narodowo - socjalistycznej narodu niemieckiego jest tak silny, że nie można go nawet porównywać z żadną przedwojenną administracyjną wyłącznie akcją germanizacyjną.

W ten sposób, nawewnątrz państw, rachunki za porozumienie polsko - niemieckie ponosi wyłącznie Polska.

Włosi umacniają zdobyte pozycje

Abisyńczycy przedarli się do Erytrei

Sytuacja na teatrze wojny

Podobnie jak i wczoraj, podejemy biuletyn operacyjny, oparty na najświeższych depeszach urzędowych i korespondentów własnych:

Front północny. Włosi weszli w głąb prowincji **Tigre** mniej więcej na 40 km. Front włoskiego lewego skrzydła, które zajęło Adigrat i Antiscio oraz włoskiego **centrum**, które zdobyło **Aduę**, ciągnie się na przestrzeni 50 km. i jest w danej chwili z niezwykłym pospiechem umacniany. Tysiące ochotników włoskich buduje z niesłychaną szybkością drogi, które mają zapewnić dostawę sprzętu wojennego i wyżywienia.

Lewe skrzydło armji włoskiej, kierując swój atak na **Aksum** i popierane natarciem lotniczem, osiągnęło cel uderzenia, zajmując święte miasto Abisyńczyków. Według informacyj ze źródeł włoskich, podczas gdy na lewem skrzydle i centrum panuje względna cisza, **prawe skrzydło** stacza zaciekle walki u podnóża wysokich gór.

Armja abisyńska cofnęła się, tracąc kontakt z nieprzyjacielem. Krąży niesprawdzona pogłoska, że **prawe skrzydło włoskie** uległo okrążeniu i że na jego tyłach silne oddziały wypadowe **Rasa Seyouma** wdarły się w zachodni kraniec kolonji włoskiej Erytrei i posuwają się szybko naprzód, niszcząc wszystko ogniem i mieczem.

Przez zajęcie na froncie północnym pozycji Aksum — Adua — Adigrat, Włosi znaleźli się w posiadaniu linji podziału wód między Erytreą a Abisynją centralną. Dotychczas wojska włoskie musiały wznosić się ciągle wgórę niejednokrotnie do 2000 mtr. Odtąd będą mogły wejść do doliny rzeki Taccaze, która rozciąga się na przestrzeni 300 km. i pozwoli armji włoskiej dotrzeć do centrum Abisynji.

Posuwanie się wojsk włoskich po górzystym terenie jest niezwykle uciążliwe. Wojska włoskie kontynuują swój pochód z niezwykłą ostrożnością i po dokładnych przygotowaniach.

Korespondentka „Journal'a" p. de Bonneuil pisze: „Tam, gdzie wczoraj jeszcze widoczne były za ledwie ścieżyny górskie, gdzie łożyska strumyków były jedynemi drogami, dziś istnieją już na przestrzeni 30 km. zbudowane przez Włochów szosy. Byłoby niemożliwością uwierzyć w coś podobnego gdybym tego na własne oczy nie widziała.

Dzika miejscowość górska Baachat stała się centrum aprowizacji. Długie sznury wozów ciężarowych jadą już po drogach rzymskich pomiędzy linjami telegraficznemi i telefonicznemi.

Ofenzywa wojsk włoskich w Abisynji rozwija się planowo. Organ półurzędowy „Giornale d'Italia" donosi, że działania wojenne nie będą, jak mylnie sądzą w niektórych kołach zagranicznych, wstrzymane po zajęciu Adui. Włochy nie zadowolą się zadośćuczynieniem dla swego honoru i dumy narodowej.

Względy powyższe nie wchodzą w rachubę przy ustalaniu celów polityki kolonjalnej Włoch. Jest rzeczą konieczną kontynuować ofenzywę na wszystkich frontach.

Obecnie lotnicy włoscy dokonują głębokich wywiadów nad Abisynją w kierunku południowym. Wywiady te nie dotarły jeszcze do Gondaru, często są natomiast robione wycieczki lotnicze nad dolinę rzeki Taccazo, które doprowadziły do zrekognoskowania wielkiego masywu górskiego Ras Dascianą, wznoszącego się ponad 4.000 m. nad poziomem morza. Jest to masyw górski, który posiada bardzo duże znaczenie strategiczne. Prawdopodobnie opanowanie tego masywu będzie najbliższym celem operacyj wojennych, które niebawem się rozpoczną.

Można przewidywać, że przy obronie tego masywu wojska abisyńskie stawiać będą Włochom stanowczy opór.

Front wschodni. Brak wiadomości, prawdopodobnie nie zaszły żadne poważniejsze wydarzenia.

Front południowy. Na południu Abisynji atak włoski na prowincję **Ogaden** prowadzony jest w dwóch punktach. Pierwsze natarcie kieruje się na **Gerlogubi.** Tu, jak wiadomo, spotkało Włochów niepowodzenie, ponieważ Abisyńczycy zajęli Ual - Ual i wykonali manewr okrążający. Drugie natarcie, kierowane na Dolo, doprowadziło wczoraj do zajęcia kilku miejscowości przez Włochów.

„Aksum w rękach Abisyńczyków?"

Według agencji Reutera, wiadomości, pochodzące z trzech frontów: północnego, wschodniego i południowego, są bardzo mgliste. Na podstawie ich trudno jest wyrobić sobie pogląd na sytuację ogólną.

Zajęcie miasta Aksum przez Włochów nie zostało dotychczas potwierdzone. Wiadomo jedynie, że w kierunku miasta podążają dwie kolumny włoskie.

Oczywistem jest, że taktyka włoska dąży do rozszerzenia frontu armji północnej na zachód w kierunku Sudanu. Włosi pragną w ten sposób przeszkodzić poważnej armji abisyńskiej, liczącej około 100 tys. żołnierzy, w dokonaniu ruchu flankowego, który w razie powodzenia zmusiłby wojska włoskie do cofnięcia się do Erytrei.

Dwie inne armie abisyńskie, z których jedna składa się z oddziałów kawalerji, obliczanych na 15 tysięcy, posuwają się w kierunku północno - wschodnim.

Taktyka Abisyńczyków poważnie grozi Włochom

ADDIS ABEBA, 8.10. W tutejszych kołach dziennikarskich w następujący sposób przedstawiają taktykę abisyńska:

Urzędowo twierdzą, że dotychczas Włosi spotykali się jedynie z oddziałami granicznemi i z forpocztami armji abisyńskiej. Pogranicze Abisynji nie było przygotowane do odparcia ataku włoskiego, toteż w chwili obecnej nie można mówić o starciu Włoch z właściwą armją abisyńską.

Abisynja postanowiła unikać walnych rozpraw, a cesarz wydał nawet rozkaz **Rasowi Seyoumowi** nieprzyjmowania bitwy. Taktyka abisyńska zmierza do prowadzenia walki podjazdowej, która będzie niweczyć korzyści, osiągane przez Włochów dzięki nowoczesnej broni.

Cofające się pograniczne wojska abisyńskie wciągną Włochów wgłąb kraju, gdzie wówczas dopiero potężna armja, licząca kilkaset tysięcy żołnierzy, wyruszy do walki z wrogiem na terenie wysokogórskim, który będzie szczególnie trudny dla żołnierza włoskiego. Równocześnie szereg oddziałów abisyńskich ukryje się w górach terenu pozornie oddanego Włochom, ażeby następnie niespodziewanemi atakami niszczyć wybudowane przez Włochów drogi, porywać transporty żywności i nie dopuszczać do dowożenia wody.

Pozatem Abisynja dla wzbudzenia popłochu wśród ludności włoskiej w kolonji zorganizowała grupy wypadowe, przygotowujące uderzenia na granicę włoską w punktach nie osłoniętych przez główne siły.

Brak wody

LONDYN, 8. 10. (tel. wł.). Jak donoszą z frontu walk włosko-abisyńskich, najniższa temperatura wynosi 45 stopni ciepła. Wojska włoskie giną z upału i pragnienia. Podwożenie wody na mułach odbywa się z wielką trudnością. Codzień zrana każdy żołnierz włoski otrzymuje dwa litry wody, lecz wobec straszliwego upału ilość ta starcza zaledwie do obiadu.

Gazy!

Według niepotwierdzonych pogłosek, Włosi rzekomo używali bomb, wypełnionych gazami trującemi. Według innych, również niepotwierdzonych pogłosek, oddziały włoskie w Ogadenie rzekomo w kilku miejscach wycofały się z zajętych stanowisk.

Abisyńczycy wkroczyli do Erytrei włoskiej

PARYŻ, 8. 10. (PAT). Donoszą z Addis Abeby: w abisyńskiem ministerstwie wojny oświadczono oficjalnie, że wojska abisyńskie zdołały wtargnąć do włoskiej Erytrei, zajmując szereg wiosek, położonych między Asmarą a Aduą. M. in. Abisyńczycy zająć mieli szczególnie doniosły punkt strategiczny Adi Kaie, leżący w odległości 65 km. od Asmary i 40 km. od granicy abisyńskiej.

Wiadomości te, pochodzące ze źródeł abisyńskich, zostały potwierdzone.

RZYM, 8. 10. (PAT). Dzisiejszy komunikat donosi m. in., że próby ataku Abisyńczyków na Om - Ager zostały odparte przez graniczne oddziały włoskich Askarów. Om -Ager znajduje się w Erytrei włoskiej na prawym brzegu granicznej rzeki Bahr Setit i przylega do granicy Sudanu angielsko - egipskiego.

Natomiast „Paris Soir" donosi, że wojska abisyńskie zajęły położone w pobliżu granicy Somali miasto Dolo, które przed paru dniami było zdobyte przez Włochów.

Według dalszych informacyj z Addis - Abeby, głównodowodzący frontem północnym Ras Kassa na czele 80.000 wojska rozpoczął atak na prawem skrzydle armji włoskiej i przedostał się przez rzekę Setit na garnicę Erytrei włoskiej.

W pobliżu miejscowości Makalle gromadzą się wielkie siły Abisyńczyków pod dowództwem księcia następcy tronu i Rasa Mulugeta. Wojska te podążają dwoma kolumnami w kierunku Adui.

Według informacyj z abisyńskich kół rządowych, z Makalle jeden z lotników abisyńskich zdołał dokonać lotu nad frontem wojsk włoskich i zrobić ważne spostrzeżenia.

Lotnik abisyński był ostrzeliwany przez Włochów, lecz zdołał uniknąć pościgu i powrócić do swej bazy operacyjnej.

Przygotowania w Addis-Abebie

W Addis Abebie wydano zarządzenia na wypadek napadu lotniczego. Władze municypalne rozkazały zgasić wszystkie światła, począwszy od zmierzchu aż do świtu. Samochody będą mogły ukazywać się na mieście jedynie ze zgaszonemi latarniami. Wszystkie okna mają być szczelnie zasłonięte. Latarnie na ulicach będą zgaszone.

Poseł włoski wydalony z Addis-Abeby

GENEWA, 8.10. (ATE). — Sekretarjat jeneralny Ligi Narodów otrzymał depeszę od rządu abisyńskiego. W depeszy tej rząd abisyński wskazuje, że widział się zmuszonym wydalić z granic kraju posła włoskiego w Addis Abebie hr. Vinci wraz z całym personelem poselstwa.

Po wybuchu działań wojennych władze abisyńskie zgodziły się na pozostanie posła włoskiego na placówce. Poseł jednakże, zaznacza depesza, nadużył gościnności i przyczynił rządowi abisyńskiemu wiele trudności. Poselstwo włoskie miało prowadzić akcję wrogą przeciwko obecnemu rządowi.

W końcu depesza oświadcza, że władze abisyńskie podjęły odpowiednie kroki, celem zapewnienia posłowi i członkom poselstwa bezpieczeństwa.

Wyniki wyborów w Kłajpedzie

RYGA, 8. 10. (PAT). Z Kowna donoszą: obliczenie głosów, oddanych podczas wyborów kłajpedzkich, jest na ukończeniu. Wyniki wyborów zostaną ogłoszone prawdopodobnie w środę wieczór.

Wyrok w procesie
O zajścia na Powązkach
podajemy na str. 3-ej

Zmiany w rządzie

mają objąć obecnie tylko jedną tekę

Po wczorajszej długiej naradzie p. Prezydenta Rzplitej z premjerem Sławkiem spodziewano się ogólnie, że dziś, a najdalej jutro, nastąpi rekonstrukcja gabinetu.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, rekonstrukcja została odroczona do czasu powrotu ministra spraw zagranicznych Becka, który wczoraj wyjechał do Genewy.

Mówią jednak, że nastąpi niezwłocznie zmiana na stanowisku min. oświaty, albowiem p. min. Wacław Jędrzejewicz ma objąć stanowisko ambasadora polskiego w Rzymie.

Dotychczasowy ambasador Wysocki, przechodzi na emeryturę.

Sejm i Senat w Krakowie

WARSZAWA, 8.10. (PAT). — Senat i Sejm wyjeżdżają do Krakowa dla złożenia hołdu prochom Józefa Piłsudskiego na dzień 12 b. m.

Specjalny pociąg odjedzie z Warszawy w piątek, dnia 11 b. m. o godz. 12 min. 20 w nocy.

Łagodne kary w Gdańsku za napady na Polaków

GDAŃSK, 8. 10. (PAT). W przededniu ostatnich wyborów do Volkstagu szturmowcy narodowo-socjalistyczni Łukaszewski i Blank wtargnęli wieczorem do mieszkania członka Związku Polaków robotnika Ternera w Brentowie, bijąc go pałkami gumowemi i demolując mieszkanie.

Napastnicy skazani zostali za napad ten w pierwszej instancji na 3 miesiące więzienia. Dziś stanęli oni przed sądem apelacyjnym, który karę zmniejszył do 2 miesięcy więzienia.

Straszny wybuch w fabryce

Kilkadziesiąt ofiar

NEW YORK, 8. 10. (ATE). W Chicago wydarzyła się poważna eksplozja w fabryce farb, która znajdowała się w 7-piętrowym gmachu. Fabryka uległa niemal doszczętnemu zniszczeniu.

Eksplozja wydarzyła się podczas przerwy obiadowej. W budynku było zaledwie 40 robotników.

Dokładna liczba ofiar katastrofy nie jest wiadoma. Wydobyto spod gruzów 7 ofiar. 6 osób zginęło bez wieści. 30 robotników przewieziono do szpitala.

Straty materjalne wynoszą około miljona dolarów.

Bójka między narzeczonymi wynikła nad Wisłą

Od kilku lat pomiędzy szewcem, Moszkiem Handelsmanem (Smocza 49), a Nechumą Goldryn (Solna 20) istniało porozumienie, że w tym roku odbędzie się ich ślub. Co wypadło Handelsmanowi niewiadomo, dość, że oświadczył przed kilku dniami, iż z nią się nie ożeni. Między narzeczonymi nastąpiło zerwanie, aż wreszcie wczoraj spotkali się przypadkowo nad Wisłą.

Goldryn poczęła robić Handelsmanowi wymówki i w czasie wynikłej sprzeczki eks - narzeczony uderzył ją butelką w głowę. Ranną opatrzył lekarz pogot. Handelsmana osadzono w areszcie.

Sankcje przeciw Włochom

uchwali dziś Zgromadzenie Ligi Narodów

GENEWA, 8.10. PAT. Posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów odbędzie się jutro popołudniu pod przewodnictwem Benesza. Zgromadzenie powoła do życia komisję koordynacyjną dla opracowania planu wprowadzenia w życie sankcyj. Laval odbył dziś dłuższą naradę z Edenem.

Korespondent Havasa przewiduje, że dyskusja nad przedłożonym zgromadzeniu Ligi Narodów raportem w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego przeciągnie się do czwartku. W konkluzji zgromadzenie winno wyznaczyć komisję techniczną, która zajmie się określeniem i koordynacją sankcyj ekonomicznych i finansowych, jakie mają być zastosowane względem Włoch. Przy wprowadzeniu w życie art. 16 paktu, zgromadzenie Ligi Narodów kierować się będzie w szczególności rezolucjami, uchwalonemi w dn. 4 października 1921 r. Rezolucje te miały na celu interpretację art. 16, którego integralne zastosowanie wywołało już wówczas zastrzeżenia, gdyż artykuł ten przewiduje sankcje wyjątkowo surowe, jak **zerwanie stosunków dyplomatycznych, zakaz prowadzenia handlu** i t. p.

Na podstawie wspomnianych rezolucyj jest prawdopodobne, że do udziału w komitecie technicznym będą powołane tylko te państwa, które zgłoszą gotowość wzięcia udziału w sankcjach.

Z chwilą, kiedy komitet techniczny ustali swoje propozycje, będzie rzeczą Rady Ligi Narodów, propozycje te zalecić wszystkim członkom Ligi Narodów i notyfikować im datę rozpoczęcia presji ekonomicznej w stosunku do państwa, które naruszyło pakt Ligi.

W zasadzie wszystkie państwa w jednakowej mierze powinny wziąć udział w sankcjach.

Jak będą wyglądały sankcje

LONDYN. 8.10. (PAT). — Reuter donosi z Genewy: Koła miarodajne oświadczają, że sankcje będą wprowadzone w życie zgodnie z zasadami, ustalonemi w uchwale Zgromadzenia Ligi Narodów z dnia 4 października 1921 roku. Rezolucja ta przewiduje przerwanie stosunków konsularnych, ograniczenie komunikacji pocztowej i kolejowej, a także następnie sankcje gospodarcze polegające na ograniczeniu wywozu pewnych towarów, któreby mogłyby być zużyte do celów wojskowych.

Gdyby te środki — pisze Reuter — nie wpłynęły na zmianę stanowiska Włoch w kierunku pojednawczości, wówczas dopiero powstanie zagadnienie blokady przez wszystkie mocarstwa, lub też jedno, lub dwa.

Byłoby to jednak ostatecznością.

NOWY JORK, 8.10. (PAT). — „New York Times" pisze: „Stany Zjednoczone nie uczynią nic, aby wtrącić się do programu sankcyj ekonomicznych i finansowych Ligi Narodów".

Koła urzędowe w Waszyngtonie oświadczają: Prezydent Roosevelt nie może uczynić nic innego ponad to, co uczynił w odezwie o neutralności Stanów Zjednoczonych.

Min. Beck konferuje

GENEWA, 8. 10. (PAT). Min. Beck odbył dziś rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Szwecji Sandlerem i z premjerem Francji Lavalem.

Każda z tych rozmów trwała przeszło godzinę.

Ciężka sytuacja finansowa Włoch

PARYŻ, 8.10. (PAT). — „Le Petit Journal" ogłasza wywiad z Vickham Steedem, który nie ukrywa pesymistycznych poglądów na obecną sytuację finansową Włoch.

Steed podkreślił, że rząd włoski płaci obecnie za dostawy państwowe bonami pracy, które muszą dyskontować banki włoskie.

Obecny zapas złota w banku włoskim nie przekracza sumy 40 milj. Okręty włoskie, udające się do Erytrei, nie płacą za przejazd kanału Suezkiego, lecz czynią to na kredyt, wpłacając zaledwie minimalne zaliczki.

Utrzymanie armji włoskiej w Afryce kosztuje tymczasem conajmniej 200 do 250 tysięcy funtów szterlingów dziennie.

Należy w tych warunkach zadać sobie pytanie: Kto będzie mógł dostarczyć kredytów na tak wielkie wydatki?

M. S. Piłsudski w Gdyni

owacyjnie witany przez tłumy publiczności

GDYNIA, 8. 10. (PAT). Dziś o godz. 11-ej wrócił z pierwszej podróży do Ameryki m/s Piłsudski, przywożąc przeszło 350 pasażerów, 668 ton różnych towarów, 433 worki poczty. Wśród pasażerów znajdował się szereg wybitnych osobistości.

Statek witali: b. min. Matuszewski, dyrektor gabinetu M-stwa Przemysłu i Handlu p. Patek, naczelnik wydziału żeglugowego tegoż ministerstwa Ocioszyński, wicekomisarz rządu inż. Szaniawski, dyrektor urzędu morskiego inż. Łęgowski oraz liczne duchowieństwo na czele z biskupem sufraganem Dominiakiem.

W chwili przybijania statku do bogato udekorowanego dworca morskiego orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe polski i amerykański oraz marsz 1-ej brygady. Zebrane tłumy i rodziny przyjeżdżających witały owacyjnie statek. W momencie cumowania nad m/s „Piłsudskim" szybował hydroplan, rzucając na pokład kwiaty.

O godz. 14. 15 pasażerowie odjechali z dworca morskiego specjalnym pociągiem do Warszawy.

Pod względem nawigacyjnym i pod innemi względami podróż naszego transatlantyku przeszła wszelkie oczekiwania, dobitnie wykazując zalety jego nowoczesnej techniki. Pasażerowie odzywali się o odbytej podróży z prawdziwym zachwytem.

Ostry protest Włoch

przeciw decyzjom Rady

GENEWA, 8.10. PAT. Sekcja Informacyjna Sekretarjatu Ligi komunikuje, że przewodniczący Rady otrzymał od bar. Aloisi'ego pismo następującej treści:

W związku z decyzją, przez którą Rada podczas wczorajszego posiedzenia nie uwzględniła mej prośby o odroczenie dyskusji nad raportem Komitetu 6-ciu, sprawa wygłoszenia exposé włoskiego, ze względu na które prosiłem o odroczenie, stała się nieaktualna.

Sposób, w jaki umotywowano odroczenie mej prośby dowodzi, że Rada spowodu i na skutek okoliczności, których nie chcę poddawać dyskusji, uznała za zbyteczne wysłuchać najbardziej zainteresowanej strony.

Wyrażam żal, że metoda, będąca w zupełnej sprzeczności z najbardziej elementarnemi zasadami wszelkiej procedury, przyjęta została przez Ligę po raz pierwszy w stosunku do mego kraju. Czynię wszelkie zastrzeżenia co do późniejszych decyzyj mego rządu w tej sprawie.

Mam zaszczyt prosić o podanie powyższego pisma do wiadomości członków Rady. Zechce pan przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku (—) Aloisi.

Jadwiga Królowa

po raz drugi przed sądem

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazł się wczoraj proces o spowodowanie śmiertelnej katastrofy samochodowej w czasie której zginęli małż. Ruckerowie. Jak wiadomo, sprawczynią wypadku była młoda mężatka, Jadwiga Królowa, która nie umiejąc jeździć na rowerze, wyprawiała harce na szosie.

Radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ś. p. Rücker wybrał się ze swoją małżonką na wycieczkę do Radomia samochodem red. Wrzosa. Właściciel auta sam prowadził maszynę. Pod Radomiem zauważył on na szosie jakąś rowerzystkę, która nie zachowując prawideł o ruchu kołowym na szosach, balansowała z jednej strony szosy na drugą. Red. Wrzos kilkakrotnie sygnalizował zbliżanie się samochodu, lecz rowerzystka nie zwracała wcale na to uwagi. Kiedy auto znalazło się o parę metrów przed lekkomyślną niewiastą, kierowca chcąc ominąć przeszkodę, raptownie skręcił w lewo i wpadł na dużą pryzmę kamieni. Auto przewróciło się do góry kołami, przygniatając małż. Rückerów. Red. Wrzos uniknął śmierci tylko dzięki temu, że wypadł z wozu i poza ogólnem potłuczeniem i wstrząsem psychicznym, nie doznał większych obrażeń.

Sąd Okręgowy rozpatrując sprawę lekkomyślnej rowerzystki, stwierdził, że ponosi ona winę za wypadek. Nie umiała bowiem jeździć na rowerze i wracając z zabawy w większem towarzystwie, chciała popisać się swoją zręcznością. Sąd Okręgowy skazał oskarżoną na rok więzienia. Wskutek apelacji, sprawa przeszła do wyższej instancji, gdzie Królowa twierdziła, że wypadek powstał wskutek zbyt szybkiej jazdy samochodu. Tłumaczyła się również tem, że na krótko przed katastrofą przejechał samochód podnosząc za sobą olbrzymie tumany kurzu, które całkowicie przesłoniły pole widzenia. Rowerzystka więc tłumaczy się, że nie widziała drugiego samochodu, w którym znajdowali się małż. Rückerowie.

Sąd Apelacyjny odrzucił skargę Jadwigi Królowej i wyrok pierwszej instancji utrzymał w mocy.

Kamraci zbiegłego Maciejki

Zabójcy ś. p. min. Pierackiego

są ludźmi w wieku 20—30 lat

Oskarżonym o współudział w morderstwie ś. p. ministra Bronisława Pierackiego doręczono już akt oskarżenia. Jest to książka, odbita przez Drukarnię Państwową, zawierająca 109 stron.

Śledztwo w sprawie zamachu toczyło się przeszło rok i trzymane było w tajemnicy. Obecnie, wobec ustalenia terminu rozprawy i doręczenia aktu oskarżenia ujawnione są nazwiska 12 oskarżonych.

Zamachu dokonał Grzegorz Maciejko, występujący pod pseudonimem „Gonta", któremu udało się zbiec zagranicę. W akcji zamachowej najwybitniejszą obok niego rolę odegrał Stefan Bandera (lat 26). Na terenie Warszawy najczynniejszymi pomocnikami Maciejki byli: Mikołaj Lebed (lat 25) i Darja Hnadkiwska (lat 23), a także Jarosław Karpynyć (lat 30), Iwan Maluc (lat 25), Bohdan Bidhajny (lat 31) i Mikołaj Kłymyszyn (lat 26).

W ucieczce pomagali Maciejce: Jakób Czornyj (lat 28), Roman Myhal (lat 24), Jarosław Rak (lat 27), Eugenjusz Kaczmarski (lat 25) i Katarzyna Zaryba (lat 21).

Spośród oskarżonych Bidhajny jest inżynierem, a inni akademikami, inteligentami. Jeden tylko z oskarżonych ujęty był poza Polską, w Niemczech, a mianowicie Lebed, gdy pozostali zatrzymani zostali bądź we Lwowie, bądź w Krakowie, Lublinie lub Warszawie.

Główna rola w procesie oskarżonego Bandery stąd pochodzi, że był on szefem tajnej terorystycznej organizacji OUN na całą Polskę.

Ponieważ mimo rozesłania listów gończych za Maciejką, nie został on ujęty, sprawa jego z procesu w dniu 18 listopada została wyłączona.

Głównym oskarżonym grozi kara śmierci.

Kanał Suezki nie będzie zamknięty

nawet gdyby zastosowano sankcje względem Włoch

PARYŻ, 8. 10. (PAT). „Excelsior" przynosi pewne informacje o wczorajszem posiedzeniu Rady nadzorczej towarzystwa eksploatującego kanał Suezki. Oddawna krążyły pogłoski, że zasiadający w Radzie Anglicy domagać się będą zamknięcia kanału Suezkiego dla okrętów włoskich.

Członkowie Rady towarzystwa doszli jednak do przekonania, że ani układy francusko - egipskie z r. 1856, ani też międzynarodowy układ, zawarty w Konstantynopolu w r. 1888 nie upoważniają Rady towarzystwa do zamknięcia kanału Suezkiego. Niema również podstaw prawnych do zastosowania dla statków włoskich podwyższonej opłaty za przejazd.

Stojąc na gruncie czysto prawnym, Rada nadzorcza doszła do przekonania, iż w żadnej formie nie może być mowy o zamknięciu kanału Suezkiego w jakimkolwiek momencie.

Na agentów rozpusty

wyroku nie zmieniono

Wczoraj Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie o tolerowanie nierządu w hotelikach warszawskich. Sprawozdanie podaliśmy we wczorajszym numerze. Sąd uznał, że wyrok pierwszej instancji był słuszny i oddalił zarówno apelację prokuratora, który żądał wyższego wymiaru kary, a ponadto skazania uwolnionych oskarżonych, jak również i apelację obrońców, domagających się uniewinnienia ich klientów.

W ten sposób utrzymany został w mocy wyrok Sądu Okręgowego, który skazuje współwłaścicielkę hotelu Saskiego i „Sport" na rok więzienia i grzywnę 3.000 zł. z zawieszeniem kary, przodownika policji Królikowskiego na 8 miesięcy z zawieszeniem i b. wywiadowcę brygady obyczajowej Urzędu Śledczego Aleksandra Steinberga, na dwa lata więzienia z zawieszeniem.

Londyn niezadowolony

z odpowiedzi Francji

LONDYN, 8. 10. (PAT.).— Jak zaznacza ag. Reutera, odpowiedź francuska sprawi kołom brytyjskim prawdopodobnie rozczarowanie.

Nie jest ona tak zadawalająca, jak oczekiwano. Nota francuska wyprowadza wniosek, że zarządzenia, podjęte ostatnio przez W. Brytanję na M. Śródziemnem, stanowią przygotowanie do wprowadzenia w życie sankcyj, w myśl art. 16 paktu Ligi.

Jest to błędne pojmowanie celu tych zarządzeń, które wcale nie dotyczą możliwości sankcyj. Zarządzenia te spowodowane zostały groźbami prasy włoskiej, będącej pod kontrolą rządu, pod adresem W. Brytanji i były środkiem ostrożności przeciw incydentom, które mogło wywołać stworzone w ten sposób naprężenie.

Tadeusz Dymowski

nie wychodzi z sądu

Po raz drugi Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę b. dyrektora, b Banku Narodowego Tadeusza Dymowskiego, który oskarżony został o zatrzymanie depozytu. W pierwszej instancji dyr. Dymowski został skazany i wyrok ten z pewną zmianą utrzymał Sąd Apelacyjny. Sąd Najwyższy, do którego zwrócił się pełnomocnik Dymowskiego, adw. Niedzielski, wyrok skasował i nakazał powtórne przeprowadzenie procesu.

Za drugim razem Sąd Apelacyjny zrehabilitował Dymowskiego wydając wyrok uniewinniający. Lecz wówczas prokurator złożył skargę kasacyjną i w ten sposób sprawa o depozyt znalazła się po raz drugi na wokandzie najwyższej instancji.

Sąd Najwyższy uwzględnił kasacje prokuratora i przestał sprawę do rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny po raz trzeci.

Agitacja komunistów

na ul. Żabiej

Przy ul. Żabiej przed domem Nr. 5 nieznani sprawcy zawiesili na przewodach tramwajowych transparent komunistyczny, z antywojennym napisem. Policja transparent skonfiskowała. Dochodzenie przekazano policji politycznej.

Plaga składek „dobrowolnych"

ograniczona w szkołach

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał podległym sobie urzędom zarządzenia, regulujące ostatecznie sprawę składek i opłat, obciążających młodzież szkolną. Zarządzenia te przypominają, że jedyną opłatą obowiązującą w szkołach średnich ogólno-kształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i w szkołach zawodowych, jest t. zw. taksa administracyjna. Wszystkie inne składki, jak również i zbiórki finansowe, choćby uzasadnione wychowawczo, na cele szkolne lub społeczne, winny mieć charakter ściśle dobrowolny i niezapłacenie ich nie może w żadnym wypadku pociągać jakichkolwiek ujemnych konsekwencyj dla uczniów.

Składki szkolne powinny być ustalone na początku roku szkolnego zgodnie z możliwością finansową rodziców, lub posiadanemi oszczędnościami uczniów, przyczem sprawę opłat i składek należy traktować jedynie w płaszczyźnie najniezbędniejszych potrzeb szkolnych oraz możliwości płatniczych zainteresowanych.

Szkołom został wydany zakaz egzekwowania od młodzieży opłat, nieprzewidzianych w odpowiednich zarządzeniach Ministerstwa. (ISKRA).

Młodzi faszyści defilują

przed Mussolinim

RZYM, 8. 10. (ATE). Szef rządu Mussolini przyjął dziś w mundurze głównodowodzącego milicji defiladę młodych faszystów. Uroczystość odbyła się z okazji 15-lecia założenia stronnictwa faszystowskiego.

Mussolini na czele członków rządu dokonał na via del Impero przeglądu 10.000 przywódców i 60.000 członków organizacji młodzieży, przybyłych ze wszystkich stron kraju. Są to przeważnie studenci.

Z balkonu pałacu weneckiego Mussolini wygłosił przemówienie do przywódców młodzieży faszystowskiej, wskazując, że kierują oni organizacją, liczącą 1.200.000 członków.

Siły i wola młodych faszystów winny być zaostrzone jak sztylet, który będzie użyty w odpowiednim momencie.

Pogodnie

dość ciepło

Wczoraj popołudniu panowała w Polsce pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, dużem tylko na północnym wschodzie kraju. O godz. 11 termometr wskazywał: 15 stopni w Wilnie i Suwałkach, 16 w Grodnie, 17 w Gdyni i Białymstoku, 18 w Poznaniu i Mławie, 19 w Bydgoszczy i Pińsku, 20 w Warszawie i Brześciu, 21 w Lublinie i Zakopanem, 22 w Powórsku, 23 w Cieszynie i Tarnobrzegu, 24 w Przemyślu i Łucku oraz 25 w Zaleszczykach.

Dziś rankiem chmurno i miejscami mglisto, dniem naogół dość pogodnie i stosunkowo ciepło.

Można wrócić

na członka Ubezpieczalni

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zdecydował dopuścić do ponownego ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy otrzymali jednorazową odprawę i następnie wznowili pracę, o ile nie mają ukończonego 60-go roku życia.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 8 października

Dewizy: Belgja 89.70; Holandja 859.00; Londyn 26.06; Nowy Jork 5.31¼; Paryż 35.01½; Praga 21.98; Szwajcarja 172.95; Sztokholm 134.30; Włochy 43.28; Berlin 213.70.

Obroty dewizami więcej niż średnie. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.42; rubel złoty 4.79; dolar złoty 9.10; rubel srebrny 1.83; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 152.00; funty ang. 26.05. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza, dla akcyj niejednolita. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 pr. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 88.00 (w proc.); 7 proc. śląska 69.50 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 68.75 (w proc.).

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 61.25 (odcinki po 500 dol.) 61.75, (po 100 dol.) 66.00 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolar. 52.50; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 79.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. I em. 93.00; 4,5 proc. L. Z. ziemskie 42.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 60.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 53.63; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 59.60; 8 i 9 em. 57.00.

Akcje: Bank Polski 90.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 35.50; Węgiel 12.00; Starachowice 30.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót wyniósł 2.495 tonn Za 100 klg. płacono: pszenica jara czerwona szklista 19.25 — 19.75 jednolita 19.25—19.75, zbierana 18.75 —19.25, żyto I-y st. 13—13.25, II-g st. 12.75 — 13,00 owies I-szy st. 15.50 — 15.75, II-gi st. 15.00 — 15,50, III-ci st. 14.75 — 15,00, jęczmień brow. 16.50 — 17.50, gat. II-gi 15 — 15.50, gat. III-ci 14.75 — 15, gat. IV-ty 14.25 — 14.50, groch polny 24 — 26, Victoria 31 — 34, wyka 20 — 21, łubin niebieski 8.50 — 9, peluszka 20—21, rzepak zimowy 39 —40, rzepik zimowy 37 — 38, rzepak i rzepik letni 35 — 36, siemię lniane 33 — 34, mak niebieski 50 — 52, ziemn. jadalne 3.75 — 4.25, mąka pszenna gat. I-A 33 — 35, gat. I-B 31 — 33, gat. I-C 29 — 31, gat. I-D 27 — 29, gat. I-E 25 — 27, gat. II-B 24 — 26, gat. II-D 23 — 24, gat. II-F 22 — 23, gat. II-G 21 — 22, mąka żytnia „wyciągowa" 23 — 23.50, gat. I-szy do 45 proc. 22 — 23, gat. I-szy do 55 proc. 21 — 22, gat. II-gi 16.50 — 17.50, razowa 16 — 17, otręby pszenne grube 9.75—10.25, pszenne średnie 9.25—9.75, miałkie 9.25—9.75, otręby żytnie 8.00—8.50.

Płacimy składki wciąż te same

A ubezpieczalnie redukują świadczenia

Nowe reformy kiełkują w gabinecie ministerjalnym

Ubezpieczenia społeczne w Polsce powstały i rozwijają się pod złą gwiazdą. Toteż nieomal od chwili ich powstania stale przechodzą rozmaite zmiany organizacyjne, wprowadzające nietylko nowe zasady organizacji ubezpieczeń, ale zmieniające pod wielu względami same ich zasady. O jakiejś polskiej koncepcji,, polskim systemie ubezpieczeń zastosowanych do naszych warunków i potrzeb, niema mowy. Każdorazowe próby zmian polegają na odcinaniu jednych dosztukowanych kawałków i doprawianiu nowych.

Człowiek pracy płacący ogromne sumy na rzecz Ubezpieczalni Społecznej jest całkowicie zdezorjentowany. Najczęściej wiadomości jego kończą się na tem, iż wie, że tyle a tyle złotych ma potrącanych miesięcznie ze swej płacy. Natomiast gubi się w powodzi rozporządzeń i okólników, zmieniających nieustannie zakres jego uprawnień i sposób korzystania ze świadczeń. Nic dziwnego, że w tych warunkach całe nastawienie pracujących w stosunku do Ubezpieczalń jest w praktyce negatywne, a stosunki panujące w Ubezpieczalniach nie wróżą, aby ten stan mógł ulec zmianie w najbliższej przyszłości.

Bilans Ubezpieczalni Społecznej w Polsce za rok 1934 stoi wyraźnie pod znakiem niedoboru. Tylko trzy Ubezpieczalnie, w trzech wielkich miastach: w Warszawie, Łodzi i Poznaniu mają ponad 8 miljonów deficytu, a przecież w Polsce istnieje 64-y Ubezpieczalnie.

Od roku 1928 występuje stałe kurczenie się dochodów i wydatków Ubezpieczalń. Rok 1933 zamknięty był w ogólnym rachunku nadwyżką prawie 46 miljonów. Jest to nadwyżka osiągana głównie na skutek faktu, że ubezpieczenia emerytalne, które w sumie cały w 1933 roku np. prawie 153 miljony dochodów, obciążyły ubezpieczalnie tylko sumą 89 miljonów, przyczem jeżeli chodzi o świadczenia emerytalne pracowników umysłowych, stosunek dochodów do wydatków w tej kagorji wyniósł jak 3:1.

Obecnie gospodarka Ubezpieczalni Społecznych i sam system ubezpieczeń, są ostro krytykowane. Podobno Ministerstwo Opieki Społecznej opracowuje wielką reformę ubezpieczeń. Mówi się o zwężeniu przymusu ubezpieczeń, a przedewszystkiem o ogromnem zmniejszeniu zakresu ubezpieczeń emerytalnych dla pracowników umysłowych. Według projektów miałaby być przyjęta granica 300 — 500 zł., którąby decydowała o zwolnieniu od przymusu ubezpieczenia. Podobno obecna reforma ma iść również pod kątem obniżenia składek ubezpieczeń chorobowych.

Te dwa zasadnicze posunięcia, logicznie zupełnie uzasadnione, nie wydają się jednak zbytnio możliwe, ponieważ ubezpieczenia emerytalne pracowników umysłowych narazie są grubo dochodowe dla Ubezpieczalni, a ubezpieczenia chorobowe już obecnie są deficytowe.

Oczywiście, możliwe są znaczne oszczędności. Podobno projektowana reforma nastawiona jest właśnie na przeprowadzenie wielkich redukcyj zarówno wydatków personalnych jak i rzeczowych. Wyrazem tego ma być m. in. reorganizacja Ubezpieczalń, polegająca na zmianie podziału terytorjalnego poszczególnych Ubepieczalni, zmniejszenie ich liczby do 16-tu, a więc o 3/4, skasowanie szeregu etatów i posad.

Pewne fakty zdają się wskazywać, że Ubezpieczalnie pragną iść w tym kierunku. Tak np. Ubezpieczalnia w Warszawie, która w r. 1934 miała 4,6 miljona zł. deficytu zmnieszyła liczbę lekarzy do 334, zredukowała 11 aptek, zwolniła sto kilkadziesiąt osób personelu.

Ratowanie budżetu Ubezpieczalń i przywrócenie jego równowagi nie może być jednak celem, raczej chodzi tutaj o przystosowanie systemu Ubezpieczalń do zakresu obecnych możliwości.

Dotychczas w rozwoju Ubezpieczalni można rozróżnić pewną dążność dwukierunkową. Z jednej strony śrubowanie świadczeń postępowało coraz szybciej, z drugiej strony następowała likwidacja pewnych form pomocy dla ubezpieczonych. Pierwszy z tych kierunków, na szczęście, nie jest obecnie przedłużany, natomiast zmniejszanie pomocy postępuje nadal. Jeżeli np. w zakresie ubezpieczenia chorobowego nowe cenniki wyznaczone dentystom, oznaczają cenę za plombowanie zęba plombą porcelanową 4 zł., gdy koszt takiej plomby u dentysty prywatnego wynosi 4,80 zł., to fakt ten mówi wyraźnie, w jakim kierunku idzie redukcja pomocy dla ubezpieczonych. W pewnym sensie to samo można powiedzieć o całej pomocy, w pełnym zakresie ubezpieczeń.

Najgorsze jest jednak, że projekty obecnie wysuwane są koncepcjami pewnych grup, mających na widoku grupowe cele społeczne lub gospodarcze. Natomiast prace prowadzone przez Ministerstwo Opieki Społecznej otoczone są zupełną tajemnicą i niewiadomo, czy znowu nie doczekamy się czegoś zbliżonego do zeszłorocznej „małej reformy". Narazie Ministerstwo Opieki Społecznej stwierdza, że projekty, o których dotąd mówi się, nie są projektami urzędowemi.

A. S.

Wśród pism

REDUKCJA PŁAC

Rozważając, jakie oszczędności są możliwe w nowym budżecie, „Czas stwierdza, że nie można obniżać wydatków inwestycyjnych, a i oszczędności rzeczowe nie mogą dać wiele — jakkolwiek niewątpliwie konieczne jest skreślenie „różnych wydatków o charakterze zbytkowym czy reprezentacyjnym" oraz wynikających z nieracjonalnej gospodarki. Głównych jednak oszczędności szukać można tylko w wydatkach personalnych i emerytalnych i to

.... przedewszystkiem w redukcji uposażeń. Jest to smutnem następstwem etatyzmu, niestety nieuniknionem. Najszybszy efekt da przejście na system wypłacania uposażeń zdołu, poczem, częściowo równocześnie, przyjdzie kolej na rewizje uposażeń taka, któraby dotknęła w pierwszym rzędzie pracowników uposażonych wysoko, możliwie oszczędzając niższe kategorje płac."

CZY SIĘ UDA?

Natomiast „Warszawski Dziennik Narodowy" zapatruje się sceptycznie na możliwość pozytywnego rozwiązania przez sanację trudności gospodarczych, a to spowodu że:

„Właściwa systemowi postawa wobec społeczeństwa i jego potrzeb, nadmierne zbiurokratyzowanie życia państwowego, etatyzm i coraz dotkliwsza przewaga aparatu administracyjnego nad twórczemi, produkcyjnemi warstwami społeczeństwa, to wszystko musi znaleźć swoje odzwierciadlenie w budżecie, gdyż na to wszystko potrzebne są środki. I chociaż p. Matuszewski trafnie przewiduje, że niebawem środków tych zabraknie, to jednak jego polityczni przyjaciele, powyższych zasad rządzenia wyrzec się nie są w stanie. Bo na czem się wtedy oprą?

Publicyści rządowi nie widzą tego, że w Polsce zachodzą olbrzymie przemiany społeczne, że w starych formach organizacji społecznej odbywa się silny ferment, że powstaje nowa społeczność, chcąc żyć i rozwijać się, chcąc zdobyć wreszcie gospodarcze podstawy bytu, szuka dogodnych dla siebie, to znaczy zgodnych z prawem rozwoju życia, form politycznych... Tymczasem formy ustrojowe naszego państwa i duch, jaki przenika jego politykę, stają wpoprzek temu procesowi".

SANKCJE

Omawiając tak aktualną obecnie sprawę sankcyj przeciw Włochom, „Polska Zbrojna" zwraca uwagę, że poza dosłownem brzmieniem art. 16 paktu Ligi Narodów mamy także rezolucję Zgromadzenia Ligi z 4 października 1921, dotyczącą wykonywania tego artykułu, w której, zalecając w początkowym okresie wojny stosowania jedynie „ekonomicznego nacisku", postanowiono w punkcie 9-tym, iż:

„wszystkie państwa powinny w równej mierze stosować zalecone środki, z tem zastrzeżeniem, iż:

a) może się okazać koniecznem zalecanie stosowania specjalnych kroków przez niektóre państwa.

b) jeśli uznano za wskazane odroczyć w całości lub w części wykonywanie przez pewne państwa obowiązku sankcyj ekonomicznych, przewidzianych przez art. 16, to odroczenie takie będzie mogło być dokonane jedynie tylko w granicach, odpowiadających potrzebie zapewnienia sukcesu planowi wspólnej i skoordynowanej akcji, lub też (potrzebie) ograniczenia do minimum tych strat i niedogodności, jakie mogłyby wyniknąć dla pewnych członków Ligi z tytułu wykonywania sankcji."

Jak z tego widać, kategoryczność art. 16-go doznała wyraźnego ograniczenia i już w roku 1922 Austrja się zastrzegała, że sytuacja gospodarcza nie pozwoliłaby jej brać udziału w sankcjach. To samo jeszcze bardziej zachodzić może obecnie, nadto zaś:

„Sądzić można zarazem, że u podstaw ostatniej wymiany zdań między Londynem i Rzymem leży niedostateczna ocena sił strony przeciwnej. Ekonomiczne sankcje są w dzisiejszej europejskiej sytuacji sprawą bardziej skomplikowaną, niż wydawać się mogły w roku 1922. W skomplikowaniu tej właśnie sytuacji leży klucz zbliżających się rezolucyj ligowych."

11 skazanych w procesie o zajścia na Powązkach

Krew na sali sądowej

Skazany Majewski poranił Jakubiaka

Punktualnie o godz. 1 przewodniczący sędzia Dembicki ogłosił wyrok w procesie o zajścia antyżydowskie w oktawę procesji Bożego Ciała.

Sąd Okręgowy uznał, że Władysław Horosz, Jan Lewiński, Henryk Majewski i Feliks Kruszewski brali udział w bójce, która zakończyła się śmiercią właściciela domu przy ul. Powązkowskiej 15, Chaskiela Delmana oraz znajdowali się w tłumie, który demolował sklepy i lokale żydowskie. Wszystkich skazano za udział w bójce po 3 i pół roku więzienia, za wzięcie zaś udziału w zbiegowisku po dwa lata więzienia. Łączną karę wymierzył sąd w wysokości 3 i pół roku więzienia.

Następnie Jana Jakubiaka, Piotra Nowotkę, Stefana Wigiera i Zdzisława Dwojakowskiego, Kazimierza Sobocińskiego i Aleksandra Drzewieckiego skazano za wywołanie i podburzanie do wystąpień po 2 lata więzienia. Kazimierza Bochmana zaś na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania kary, tytułem próby, na 3 lata; Bochman oddany został pod dozór rodziców, którzy będą za niego od tej chwili odpowiedzialni.

Pozostałych oskarżonych: Bogusława Porządkowskiego, Józefa Struzika, Wiktora Angiera, Edwarda Chodkowskiego, Stanisława Poteralskiego, Helenę Drzewiecką i Jana Witkowskiego, Jana Pałkę, Wacława Świderskiego, Józefa Pawłowskiego i Marcelego Gozdowskiego sąd uniewinnił. Od Lewińskiego i Majewskiego tytułem powództwa cywilnego zasądzono jedną złotówkę.

Po ogłoszeniu wyroku sędzia Dembicki podał motywy. Materjał dowodowy zgromadzony w sprawie dał podstawę do ustalenia, że wypadki, jakie rozegrały się na terenie Powązek w dniu 8 czerwca ub. roku mogły mieć częściowo przyczynę w kolportowanych wiadomościach o profanacji procesji oraz o morderstwie, dokonanem przez żydów na dwóch chrześcijanach. Sąd stwierdził, że wieści te były zgruntu nieprawdziwe. Wynika to bowiem ze świadectwa, jakie do akt sprawy złożył prok. Kożuchowski, zawierającego dane, iż w tym okresie żadnych wypadków profanacji procesji jak również morderstw nie było, Pogłoski te rozsiewane pomiędzy ludźmi mało wykształconymi przyczyniły się do wywołania zajść na Powązkach i rozpętały instynkty, które następnie znalazły wyraz w ekscesach.

Sąd stwierdził, że z uwagi na wielką szybkość, z jaką rozegrały się wypadki, oraz porę zmierzchu, akcja władz bezpieczeństwa była niezwykle trudna i nie mogła doprowadzić do ujęcia wszystkich sprawców zajść, względnie do zebrania dokładnych materjałów dowodowych przeciwko poszczególnym oskarżonym. Niemniej jednak wydając wyrok skazujący w stosunku do kilku oskarżonych sąd oparł się na zeznaniach świadków, którzy zdążyli zaobserwować poszczególne momenty zbiegowiska. Są to zeznania samego oskarżonego Jakubiaka, przodownika Mazura oraz kilku jeszcze osób.

Również sąd stanął wobec wielkiej trudności, chcąc objektywnie stwierdzić, kto dopuścił się napaści na Chaskiela Delmana. Ponieważ niewiadomo, kto i jakie razy zadawał właścicielowi domu, nie może być mowy o umyślnem zabójstwie, lecz raczej jest tutaj wypadek bójki zakończonej śmiercią człowieka. W każdym razie stwierdzono, że Horosz, Lewiński, Majewski i Kruszewski bili Delmana, muszą więc za to ponieść odpowiedzialność.

Przy wydawaniu wyroku sąd wziął pod uwagę pobudki, jakiemi kierowali się oskarżeni. Po odczytaniu motywów, prokurator wnosił o pozostawienie dotychczasowego środka zapobiegawczego w stosunku do Horosza, Lewińskiego, Majewskiego i Kruszewskiego, którzy odpowiadają z więzienia. Natomiast prosił o aresztowanie pozostałych skazanych. Sąd po wysłuchaniu wyjaśnień obrony uznał, że dotychczasowe środki zapobiegawcze w stosunku do pozostających na wolności oskarżonych są zupełnie wystarczające.

W czasie odczytywania wyroku doszło do dramatycznej sceny, ponieważ matka jednego z oskarżonych zemdlała i policja musiała wynieść ją z sali. W momencie, kiedy sąd opuścił już chodnik i skierował się do wyjścia, skazany Lewiński rzucił się z pięściami na siedzącego przed nim Struzika, który został uniewinniony. Struzik bowiem złożył obciążające zeznania, które posłużyły do wyroku skazującego. Policjanci natychmiast interwenjowali, przyczem powstało wielkie zamieszanie. Skorzystał z niego drugi skazany Majewski i zadał Jakubiakowi kilka uderzeń scyzorykiem w szyję.

Kilkunastu policjantów z trudem uspokoiło awanturników, wyprowadzając ich z sali.

Za kolportowanie „Sztafety"

LUBLIN, 8.10 (tel. wł.). Przed Sądem Okręgowy stanęli: Józef Murawski, Stanisław Bujalski oraz Czesław Bujalski, oskarżeni o kolportowanie na terenie powiatu sokołowskiego nielegalnej „Sztafety".

Sąd uznał winę oskarżonych za dowiedzioną i skazał Stanisława Bujalskiego na rok więzienia, Józefa Murawskiego na 6 miesięcy, a Czesławowi Bujalskiemu karę półrocznego więzienia zawiesił na przeciąg dwóch lat.

Na 15-go — egzekucje w rolnictwie

Dnia 15 b. m. mija termin, do którego zarządzeniem ministra skarbu wstrzymane zostały egzekucje podatkowe w rolnictwie. Niektóre organizacje rolnicze wystąpiły do ministra skarbu o przedłużenie na dalsze 3 miesiące wstrzymania egzekucyj podatkowych na wsi.

Jak słychać, niema widoków, aby powyższy postulat sfer rolniczych został uwzględniony. Z uwagi na sytuację Skarbu Państwa dalsze wstrzymanie egzekucyj podatkowych w rolnictwie uważane jest za niemożliwe. Projektowane są natomiast zarządzenia, aby lokalne władze skarbowe uwzględniały sytuację materjalną płatników, rozkładały należności podatkowe na raty i tylko w ostateczności podejmowały kroki egzekucyjne na wsi.

Żydzi krakowscy poruszeni

Zarzucają „rasistowskie" poglądy magistratowi m. Krakowa

KRAKÓW, 8. 10. (tel. wł.). Żydowstwo krakowskie poruszone jest obecnie sprawą niejakiej Marji Fischer, ubiegającej się o polskie obywatelstwo. Na podanie do magistratu krakowskiego otrzymała ona odpowiedź odmowną, gdyż według przepisów prawa tylko ci obywatele państw obcych mogą uzyskać polskie obywatelstwo, którzy złożą dowody polskiego pochodzenia.

Fischerowa na odmowną decyzję magistratu wniosła odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego i stamtąd pochodzi orzeczenie treści następującej.

„Ocena, czy dana osoba jest pochodzenia polskiego opiera się na związku krwi, t. j.: Ten jest więc osobą pochodzenia polskiego, w którym płynie krew polska czy to po ojcu, czy też po matce, czy też po dalszych jej przodkach.

Pani jako pochodzenia żydowskiego nie może być uważana za osobę, w której płynie krew polska".

Orzeczenie województwa przez żydów krakowskich uznane zostało za objaw „rasizmu" w Polsce i zarówno w prasie żydowskiej, jak i na terenie magistratu zaczęły się ataki żydów na władze miejskie. Jak zwykle w takich razach, ramię w ramię z żydami idą ugrupowania socjalistyczne.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej, prezydjum miasta będzie musiało udzielić odpowiedzi na interpelację socjalistów w sprawie Marji Fischer.

Zmiany w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Dyrektor biura elektryfikacji przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, inż. Kazimierz Siwicki, przeniesiony został w stan spoczynku.

Dyr. Siwicki stał od wielu lat na czele biura elektryfikacji, które wchodziło dawniej w skład skasowanego Ministerstwa Robót Publicznych. Pod kierunkiem i z inicjatywy dyr. Siwickiego opracowane zostały szczegółowe plany robót, mających na celu podniesienie i rozwój elektryfikacji w Polsce.

20 gr. za legitymację kolejową dla studenta

Sekretarjaty wyższych uczelni rozpoczęły wydawanie legitymacyj kolejowych dla akademików. Legitymacje te wymagane będą przy udzielaniu ulg dla nabywców biletów miesięcznych i kwartalnych. Za wystawienie legitymacji kolejowej, pobierana będzie od studentów opłata wysokości 20 gr.

Książeczki upoważniające do otrzymywania ulg kolejowych zaopatrzone zostały w ostrzeżenie, iż wypożyczanie legitymacji lub niewłaściwe jej użycie, spowoduje utratę przez studenta prawa do zniżek kolejowych na zawsze.

Zmiana w ogłaszaniu statystyki bezrobocia

Dane statystyczne, dotyczące ilości zarejestrowanych bezrobotnych w kraju, ogłaszało dotychczas Ministerstwo Opieki Społecznej w odstępach tygodniowych. Obecnie zaszła zmiana, polegająca na tem, iż wykaz zarejestrowanych bezrobotnych ogłaszany będzie przez Fundusz Pracy w odstępach 2-tygodniowych, po 1 i 15-ym każdego miesiąca.

Najbliższa statystyka, dotycząca stanu bezrobocia w Polsce, ogłoszona będzie po 15 października przez Fundusz Pracy.

Odpowiedzialność lokatora za antenę w mieszkaniu

W sądach starościńskich znalazły się liczne sprawy o bezprawne posiadanie urządzeń radjowych, które wytoczone zostały wysokim urzędnikom państwowym, zamieszkującym w domach spółdzielczych na Żoliborzu i kolonji Staszica. Pociągnięci oni zostali do odpowiedzialności za nieusunięcie anten, założonych przez poprzednich właścicieli mieszkań, lokatorzy odpowiadają bowiem nawet za instalacje pozostawione przez poprzedników, gdyż przepisy radjowe karzą za posiadanie anten bez zezwolenia radjowego nawet w tych wypadkach, gdy z anteny się nie korzysta.

Na marginesie

Cud techniki

Kurs złota ustala Londyn. A właściwie przedstawiciele największych towarzystw handlu złotem. Codziennie o godz. 11-ej rano w domu Rotschilda, maklera Banku Angielskiego dla handlu złotem, zbiera się areopag, który decyduje.

Krzyżują się zamówienia i zgłoszenia zaofiarowanych ilości kruszcu. Na niewielkich karteczkach wyrasta mnóstwo drobnych cyfr, znaczących miljonowe operacje. Przy czerwonem suknie decyduje się cena złota bieżącego dnia; ogłasza ją zaraz potem Bank Angielski.

Ta nieskomplikowana operacja to tak, jak poruszenie maleńką rączką wielkiej elektrycznej dźwigni. Kilkudziesięciominutowe posiedzenie „złotego areopagu" nadaje sens lub niszczy wartość niejednego działania w naszym systemie gospodarczym, opartym na złocie — żyjącym kredytem i pieniądzem.

Jeszcze jeden cud techniki naszego wieku... (a. s.).

Wyjazdy Włochów z Warszawy

Kolonja włoska w Warszawie zmalała znacznie w ostatnich tygodniach wskutek masowych wyjazdów obywateli włoskich, powołanych do czynnej służby wojskowej na froncie abisyńskim.

Z Warszawy wyjechali w ostatnich dniach na front afrykański liczni pracownicy włoskich firm handlowych i ubezpieczeniowych.

Listy Czytelników

O tramwaj wahadłowy na ul. Puławskiej

W związku z przebudową ul. Puławskiej tramwaje linji nr. „1", „12" i „19" kursują b. nieregularnie — nieraz trzeba przeszło godzinę czekać. Taki stan rzeczy naraża pasażerów na stratę czasu i niewygody, a i Zarząd Tramwajów ponosi znaczne straty materjalne. Wydaje się rzeczą niewłaściwą, aby przebudowa krańcowej ulicy na trasie trzech linji tramwajowych wywoływała stałą dezorganizację ruchu na całej trasie tych linij.

Znalazłaby się prosta rada, aby zaburzenia ruchu ograniczyć do minimum t. j. zlokalizować je w granicach ul. Puławskiej.

Należałoby czasowo skrócić trasy „1" i „12" do pl. Unji Lubelskiej, zaś „19" skierować na ul. Rakowiecką. Od Wierzbna do pl. Unji Lubelskiej puścić zastępczy tramwaj (np. „W" — wahadłowy). Pasażerowie linji „W" mieliby prawo przesiadać się bez dopłaty do tramwajów „1", „12" i „19" — i naodwrót. W tym celu konduktorzy owych 4-ch linji mieliby specjalnie stemplowane bilety (nadruk lub stempel: „ważny na linję „W" — it. p.). Aby uniknąć przeciążenia pl. Unji Lubelskiej, możnaby go przejściowo traktować jako plac przelotowy, a nie postojowy: postoje odbywałyby się tylko na przeciwnych krańcowych stacjach, a więc dla „1" na Powązkach, dla „12" na Bródnie, dla „18" na Stalowej i t. p.

Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju rozwiązanie byłoby nietylko dogodne dla pasażerów, ale również korzystne dla Zarządu Tramwajów. Przebudowa ul. Puławskiej będzie trwała czas dłuższy i jest rzeczą niedopomyślenia, aby dotychczasowy chaos na trzech magistralnych linjach miał się ustabilizować.

Czytelnik St. W.

PAŹDZIERNIK	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
9	5—49	16—57
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	15—27	1—53
ŚRODA	Dł. dnia	Ubyło
	11—8	5—38

Dziś: Św. Dyonizego.
Jutro: Św. Franciszka.

KINA

AS: „Wiosenna Parada" i „Groźne Spotkanie".
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe".
CAPITOL: „Wacuś".
CASINO: „Szkarłatny kwiat".
COLOSSEUM (DUŻE): „Dziewczęta w mundurkach" i rewja.
COLOSSEUM (MAŁE): „Pat i Pachon jako jazbandyści".
CORSO: „Miłość dla początkujących" i rewja.
ELITE: „Idziemy po szczęście".
ERA: „Roześmiane oczy" i dod.
EUROPA: „Noc weselna".
FORUM: „Bez nazwiska" i „Roześmiane oczy".
KOMETA: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś" i rewja.
MAJESTIC: „Mężczyźni wolą mężatki".
MARS: „Wonder - Bar" i „Wszystko Zart".
MEWA: „Dla Ciebie śpiewam" i „Flip i Flap nie chcą pracować".
MIEJSKIE: „Nasz chleb powszedni".
MUCHA: „Morderca" i Pozwólcie nam żyć".
METRO: „Zemsta Pana X" i „Pieśń serc".
N. TOMBOLA: „Wielki Gracz" i „Kuszenie Szatana".
OKO PRASKIE: „Człowiek o 100 twarzach" i „Tajemnica purpurowej gondoli".
PAN: „Dwie Joasie".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Tajemnica Małej Shirley".
PETIT TRIANON: „Uwielbiana" i „Rewolucja śmiechu".
POPULARNY: „Miłość Tarzana" i rewja.
PRAGA: „Noce wiedeńskie" i rewja.
RAJ: „Czarna Perła" i „Nasi Szoferzy".
RENA: „Świat się śmieje" i „Czy Lucyna to dziewczyna".
SFINKS: „Żona z ogłoszenia" i rewja.
SOKÓŁ: „Józefina Baker Zuzu" i „Na skrzydłach miłości".
ŚWIATOWID: „Folies Bergere Chevalier".
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Roześmiane oczy".
VARIETE: „Jestem zbiegiem" i rewja.
UCIECHA: „Baboona".
UNJA: „Pieśń zdobywa świat" i rewja.

Wypadki i kradzieże

Mąż awanturnik. Leon Perzanowski, (Nowolipki 92), podchmieliwszy sobie, wszczął awanturę i pobił żonę swą, Cecylję która w obawie dalszych ekscesów, ukryła się w mieszkaniu dozorcy domu, Franciszka Szychta. Perzanowski, nie mogąc dostać się do mieszkania dozorcy które zamknięto na klucz, usiłował wtargnąć przez lufcik od ulicy. W chwili, gdy żona dozorcy, Emilja, chciała zamknąć lufcik, awanturnik wyrwał go i pobił dozorczynię, raniąc odłamkami rozbitej szyby, następnie zaś ramą lufcika wybił szybę w oknie. Gdy dozorca sprowadził policjanta, awanturniczy mąż uciekł do mieszkania. Policjant sporządził protokuł. Dozorczynię, która odniosła kilka ran ciętych lewego przedramienia, dłoni i palców lewej ręki, opatrzył lekarz.

Epidemja samobójstw. Teofila Kozłowska, (Kamedułów 34) otruła się sublimatem na terenie schroniska dla bezdomnych (ks. Felińskiego 1).

Melanja Piątkowska, (Grodzisk Mazowiecki) otruła się esencją w podwórzu domu Wronia 35. Desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Kozłowską przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego, Piątkowską zaś do Dz. Jezus.

Wypadek na budowie domu. Na rogu ul. Powązkowskiej i Elbląskiej, Antoni Karpow, (Rembertów) zajęty przy budowie domu, został uderzony belką, doznając potłuczenia prawej stopy z uszkodzeniem kości. Poszwankowanego opatrzył lekarz i przewiózł do szpitala na Czystem.

Ludożerca. Przy ul. Młynarskiej 10/12, w czasie bójki rodzinnej, został ugryziony przez brata Antoniego Bronisław Lichocki, kierowca. Lekarz stwierdził u niego rany szarpane prawej ręki i rany tłuczone głowy.

Czy bito małoletnich więźniów w schronisku przy ul. Przejazd nr. 6?

Władze państwowe zainteresowały się skargami, które coraz częściej napływają w związku ze złem traktowaniem nieletnich przestępców w schronisku przy ul. Przejazd 6. Jako przykłady skarg można zacytować następujące wypadki.

15-letni Eugenjusz Pędziak był jakoby pobity pałkami gumowemi i to tak silnie, że obecnie uszkodzony ma stos pacierzowy, wskutek czego, jak twierdzi rodzina, stał się garbaty. Pozatem wymienia się nazwisko innego mieszkańca przytułku, Pejsacha Libermana (Gęsia 61). który miał być wypuszczony za kaucją. lecz w przeddzień wypuszczenia został pobity.

Skargi powyższe muszą być traktowane z zastrzeżeniem, niemniej jednak zakaz odwiedzania nieletnich przestępców daje wiele do myślenia. Schronisko, które pomyślane było na miarę europejską, nie spełnia swego zadania. Racje żywnościowe, które mieli otrzymywać nieletni więźniowie, zastępowane są strawą więzienną. W jednej ze skarg jest mowa o zamykaniu chłopców w ciemnej, wilgotnej piwnicy, pełnej szczurów. Niewątpliwie śledztwo wykaże, ile w tych fantastycznych pogłoskach jest prawdy, a ile zmyślonej złośliwości.

Muzeum Zoologiczne w namiotach na dziedzińcu uniwersyteckim

Prace komisji administracyjno-technicznej i sądowej w związku z pożarem Państwowego Muzeum Zoologicznego na terenie Uniwersytetu J. Piłsudskiego trwają w dalszym ciągu. Przez przeciąg dnia wczorajszego przeprowadzono szereg doświadczeń laboratoryjnych. M. in. dokonano analizy próbek spalonych materjałów, pobranych na pogorzelisku. Prace obu komisyj przed wydaniem ostatecznego orzeczenia mogą potrwać jeszcze przez kilka dni.

Wobec orzeczenia komisji budowlanej, która stwierdziła możliwość zawalenia się ścian i stropów spalonego domu, zarząd Muzeum przystąpił do szybkiej ewakuacji ocalałych zbiorów.

Część eksponatów umieszczono w Zakładzie Zoologji Uniwersytetu. Wobec tego jednak, że ewakuowane eksponaty zajmą większą przestrzeń, zaszła konieczność znalezienia innego pomieszczenia.

Zarząd Muzeum wszedł w porozumienie z władzami wojskowemi. Wczoraj grupa żołnierzy 1 p. lotn. zajęła się rozstawieniem na podwórzu uniwersyteckiem brezentowych hangarów. Posłużą one narazie jako chwilowe pomieszczenie dla zagrożonych zbiorów. Niezależnie od tego zarząd Muzeum czyni energiczne starania w celu uzyskania odpowiedniejszego pomieszczenia.

Plany Warszawy na przystankach tramwajowych i autobusowych

Powstał projekt umieszczenia na ważniejszych przystankach tramwajowych i autobusowych planów m. Warszawy, z zarysowanemi linjami tramwajowemi, które przechodzą przez dany przystanek. Jest to stosowane w szerokim zakresie nietylko we wszystkich stolicach europejskich, ale nawet i w mniejszych miastach, odwiedzanych przez turystów. Plany te bowiem umożliwiają przyjezdnym, zwłaszcza cudzoziemcom, korzystanie z linji tramwajowych, wskazując miejsca do przesiadania.

Pierwsze takie plany mają być zawieszone na przystankach przy zbiegu ulicy Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej, na pl. Teatralnym, na pl. Unji Lubelskiej, przed dworcami: Gdańskim, Wileńskim i Głównym oraz przy zbiegu Marszałkowskiej i Królewskiej.

Właściciel „salonu sztuki"

Oszukał szereg osób i uciekł z Warszawy

Do warszawskich władz policyjnych poczęły napływać skargi od szeregu osób na właściciela sklepu - antykwarjatu, zwanego „salonem sztuki", przy ul. Jasnej 10, Stefana Jasielskiego, który dokonał szeregu przywłaszczeń i nadużyć, sprzedając cenne przedmioty, powierzone mu do odnowienia lub do sprzedaży komisowej. Poszukiwania policyjne nie doprowadziły do odnalezienia Jasielskiego w Warszawie. Według pogłosek i na zasadzie zebranego materjału okazało się, iż uciekł on ze swą przyjaciółką, Janiną Michalską, do Gdańska, skąd, posiadając podrobione paszporty, wyjechali zagranicę.

Z dokonanych pobieżnie obliczeń suma nadużyć dokonanych przez Jasielskiego, wynosi przeszło pół miljona złotych.

Wśród oszukanych, poza szeregiem osób znanych w Warszawie, znajdują się również m. in. Muzeum w Poznaniu oraz hr. Dzieduszycki, który dał Jasielskiemu kilkanaście obrazów do odrestaurowania. Jasielski, otrzymawszy cenne płótna, sprzedał je, wręczył zaś hr. Dzieduszyckiemu umiejętnie podrobione kopje. Rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach kolegów i znajomych Jasielskiego nie dały żadnych wyników.

Policja rozesłała do wszystkich posterunków policyjnych, szczególnie nadgranicznych, telefonogramy, polecając natychmiastowe aresztowanie Jasielskiego.

Mąka żytnia drożeje

Większe młyny w Warszawie i w okolicach podstołecznych znów podwyższyły cenę mąki. W ostatnich dniach podrożała mąka żytnia z 22 gr. na 23, a nawet i na 24 gr. za kg.

„Caritas" dożywia 5.247 rodzin

Akcja niesienia pomocy najbiedniejszym organizowana przez Kat. Zw. Caritas Archidjecezji Warszawskiej z roku na rok mimo kryzysu coraz bardziej wzrasta. Związek Caritas stara się przy każdej parafji otwierać oddział, który niesie pomoc najbiedniejszym danej parafji. Takich oddziałów Związek liczy 58, które razem w ciągu roku wydały 921209 obiadów, na sumę 203.625 złotych, produktów pierwszej potrzeby jak: kartofli, cukru, chleba itp. na sumę 317.012 zł. 50 gr., pozatem wydano biednym na sumę 110.322 zł. 20 gr. t. zw. bonów, na które we wskazanych sklepach otrzymywali artykuły najpierwszej potrzeby. Prócz tego w szeregu wypadków trzeba było dawać pomoc w gotówce jak udającym się w poszukiwanie pracy, zapobieżenie eksmisji, opłacanie wpisowego; pomoc ta wyniosła 23.146 zł.

Razem akcja dożywiania w powyższej formie wyniosła 654.115 zł. 70 gr. Jest to wysiłek olbrzymi, jeżeli weźmie się pod uwagę, że suma powyższa zebrana jest tylko i wyłącznie drogą ofiar od społeczeństwa.

TEATRY

TEATR WIELKI OPERA: Dziś „Halka".
TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet".
TEATR POLSKI: Dziś „Urodziny".
TEATR LETNI: Dziś „Kubuś".
TEATR MAŁY: Dziś „Wiosenne porządki".
TEATR NOWY: Dziś „Powrót mamy".
TEATR ATENEUM: Dziś J. Blizińskiego „Marcowy kawaler" i komedja J. Korzeniowskiego „Majster i czeladnik" z Jaraczem w rolach głównych w obu sztukach.
TEATR KAMERALNY, pod kier. K. Adwentowicza, otwiera wkrótce czwarty sezon teatralny — dramatem St. Żeromskiego p. t. „Ponad Śnieg". Będzie to hołd, złożony pamięci genjalnego polskiego pisarza, z okazji 10-ej rocznicy jego zgonu.
INSTYTUT REDUTY: Dziś i jutro komedja Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reż. Osterwy.
TEATR MALICKIEJ: Dziś i codziennie nowa oryginalna komedja A. Cwojdzińskiego: „Epoka tempa" z Malicką, Biesiadeckim i Sawanem.
„WIELKA REWJA": Operetka „Kawiarenka" Benatzky'ego.
„HOLLYWOOD": Dziś rewja „Dla Ciebie, Warszawo" z Ordonówną i Bodo.
CYRULIK WARSZAWSKI: (Kredytowa 14): Dziś satyra „Na jeża" z Zimińską.
OPERETKA NA CHŁODNEJ: Wkrótce operetka Kalmana „Księżna Czardaszka".

RADJO

Środa, 9 października 1935 r.

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 — Dzien. por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę inform." 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Modne ściegi trykotażowe" — pogad. 12.30 Muzyka (pł.). 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiadom. o eksporcie. 15.30 Konc. Tria Salonowego (z Poznania). 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną"; — „Jak się zabrać do budowy latawca" — Aud. dla dzieci starszych. (z Poznania). 16.20 Recital skrzyp. J. Matjasiak - Klechniowskiej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Skrzydlate pióro" (Na marginesie ostatnich zwycięstw powietrznych) — Felj. 17.15 „Muzyka skandynawska". Konc. w wyk. ork. 58 p. p. 17.50 „Świat się śmieje" (przegl. humoru zagran). 18.00 Konc. solistów. Wyk. H. Leska — śpiew, Z. Adamska — wiolончz. 10.30 „Skrzynka ogólna". 18.40 „Życie kult. i art. stolicy" 18.45 Aud. dla dzieci (pł.) 19.00 „Chłodnictwo w życiu gospodarczem Polski". 19.00 Program na dz. nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Wiadom. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muz. Muz. lekka w wyk. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa) 20.40 „Od kołpaka do modnego kapelusza" — pogad. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 VI-ta aud. z cyklu „Twórczość Fr. Chopina". Tekst obj. Zdz. Jachimeckiego. Wyk.: I. Dubiska — skrz. Z. Adamska — wiolончz. J. Lefeld — fort. Trio g-moll op. 8. 21.35 „Harce djablika oratorskiego" — szkic lit. K. Irzykowskiego. 21.50 „Hormony płciowe" — pogad. dla lekarzy. 22.00 „Księżniczka i włóczęga" — opera komiczna Ed. Poldini'ego. 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn. 23.05 Muz. tan. (pł.). 23.30 Wrażenia z pierwszej podróży statkiem „Piłsudski" do Ameryki — — wygł. w jęz. ang. J. Podoski.

Swietlica L. O. P. P. dla członków drużyn odkażających

Zarząd okręgu L. O. P. P. m. stoł. Warszawy przystąpił dla celów organizacyjno - wyszkoleniowych, do urządzenia świetlicy dla członków drużyn odkażających. W świetlicy będą się mieściły biblioteka - czytelnia, zawierająca książki i dzienniki oraz tani bufet.

W związku z tem zarząd okręgu L. O. P. P. zwraca się do wszystkich absolwentów kursów III kat. O. P. L. G. dla służby odkażającej, by zgłaszali się do zarządu okręgu (Al. Jerozolimska 6) w celu uzyskania karty wstępu do świetlicy.

Dwaj mężowie-tyrani zmuszali swe żony do nierządu

Do stołecznego Urzędu Śledczego wpłynęły wczoraj dwie sensacyjne skargi, rzucające światło na pożycie małżonków - żydów. Żony po kilkuletniem pożyciu małżeńskiem, nie mogąc dać sobie rady, postanowiły udać się do policji z prośbą o pomoc i opiekę.

Pierwszą, składającą skargę była Łaja Waserman, zamieszkała ze swym mężem, Jakóbem Neumanem, przy ul. Muranowskiej 17. Neuman zmuszał swą żonę od kilku lat do uprawiania nierządu, obierając od niej całe zarobione pieniądze. Niejednokrotnie bił i teroryzował żonę. Waserman prosiła policję o aresztowanie Neumana. Neumana aresztowano i wczoraj w czasie przesłuchania w Urzędzie Śledczym okazało się, iż w podobny sposób zmuszał do nierządu swą poprzednią żonę 16-letnią Chaję Frajman, która od tej chwili zajęła miejsce w kartotekach policji obyczajowej. Neumana aresztowano.

Drugi podobny wypadek zanotowano od Ruchli Kielman (Miła 24), której mąż był od kilku lat bezrobotnym i wówczas począł żonę zmuszać do nierządu. Kielmanowa zajmowała się nierządem od 6-ciu lat, aż wreszcie zażądała w tym roku od męża rozwodu. Zapłaciwszy mu 200 zł., rozwód dostała, jednak Kielman w dalszym ciągu przychodził do swej b. żony, żądając pieniędzy a w razie odmowy groził jej śmiercią.

Wczoraj przed południem, gdy Kielmanowa wychodziła z bramy domu przy ul. Nowolipie 4, oczekiwał na nią mąż, który zobaczywszy ją, plusnął jej w twarz kwasem siarczanym. Kielman rzucił się do ucieczki, jednak został schwytany przez patrol policji. Nieszczęśliwą kobietę umieszczono w szpitalu Dz. Jezus, męża zaś osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Drożej

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu swem w dniu 7 bm. ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób wzrosły we wrześniu r. b. o 0,8 proc. w porównaniu z sierpniem r. b.

Pod młotek licytacyjny

Za długi towarzystw kredytowych miejskich odbędzie się w ciągu m. listopada i grudnia nowa serja licytacyj domów miejskich i fabryk w ośrodkach przemysłowych.

W samej tylko Łodzi sprzedanych będzie z młotka 76 objektów nieruchomych za długi 11 miljonów zł.

Z muzyki

Inauguracyjny koncert w Konserwatorjum
Recital fortepianowy Z. Drzewieckiego

XI-ty sezon koncertowy w Sali Konserwatorjum (Dyrekcja H. Markiewicza) rozpoczął prof. Zbigniew Drzewiecki recitalem fortepianowym. Kalendarzyk koncertowy na r. 1935/36 zapowiada w dalszym ciągu szereg interesujących występów znanych i wybitnych artystów, jak Alfred Cortot, Artur Rubinstein, Wiener i Doucet, Józef Hofmann, M. Anderson i wielu innych. Przewidziane są również występy Kwartetu Warszawskiego, chóru Bułgarskiego z Plovdiva, Kwartetu wokalnego Kedrowa oraz grupy artystów z Z. S. R. R. (fortepian, skrzypce, śpiew).

Opóźniony, spowodów niezależnych od koncertanta i dyrekcji, recital Drzewieckiego zawierał b. interesujący program. Smak i oryginalność w dobieraniu utworów należały zawsze do cech wyróżniających prof. Drzewieckiego. Nie goniąc za taniemi efektami wirtuozostwa, świadom swej doniosłej misji kulturalnej selekcjonuje starannie Drzewiecki arcybogaty dorobek literatury fortepianowej, wybierając utwory tylko interesujące i wartościowe. Dlatego sylwetka artystyczna Zbigniewa Drzewieckiego jest tak dobrze znana miłośnikom dobrej muzyki i ceniona wśród prawdziwych znawców muzycznych.

Do głównych specjalności talentu odtwórczego Drzewieckiego należą: klasycy, jak Bach, Beethoven i Brahm's oraz kompozytorowie współcześni szczególnie zaś — Prokofiew (tegò ostatniego 1-szy koncert fortepianowy miał w osobie Z. Drzewieckiego doskonałego wykonawcę w latach ubiegłych). Pozatem położył Drzewiecki trwałe zasługi na polu propagowania polskiej współczesnej literatury fortepianowej młodszych i najmłodszych kierunków. Wykonaniem dzieł nietylko Szymanowskiego, Maklakiewicza, ale i Maciejewskiego, Szełowskiego, Ekiera zjednał sobie powszechne uznanie i wdzięczność ze strony zarówno młodych twórców, jak i całego społeczeństwa polskiego.

Omawiany recital prof. Zb. Drzewieckiego zawierał parę monumentalnych dzieł klasyków: Avia con variazioni, Haendla, Sonatę Es dur Mozarta, wykonanych z tą wysoką kulturą muzyczną i najpoważniejszą klasą pianistyczną, której Zb. Drzewiecki jest reprezentantem. Nokturn Cis-moll, 2 Mazurki i 6 Ecossaises Chopina — utwory mniej znane, bo rzadziej grywane, otrzymały w przemyślanej interpretacji Drzewieckiego b. ciekawe oświetlenie instrumentalne. Zdolność wydobywania niesamowitych efektów dynamicznych z fortepianu należy do cennych umiejętności Drzewieckiego. Nieraz miało się złudzenie brzmień orkiestralnych, dzięki nieoczekiwanej barwie dźwięku i świadomie nadanym kolorycie. Miało to miejsce szczególnie w „cathèdrale engloutie" i w pięknej, pastelowej „Pastourelle" Poulenc'a. Z najmłodszych kompozytorów polskich, (uczniów swoich) zaprezentował Drzewiecki doskonały „Tryptyk" Maciejewskiego (Preludium, Intermerro i Fuga) o mocnych chwytach kontrapunktycznych i ciekawy „Krzesany" tegoż autora. Pozatem — Mazurek i Humoreskę — najmłodszego kompozytora polskiego Ekiera, utwory świeże, dobrze napisane, świadczące o poważnych aspiracjach u talentowanego autora. Wieczór zakończyła świetna Toccatta i Gawot Prokofiewa, znajdując ogólny poklask dla wszechstronnej kultury pianistycznej Zb. Drzewieckiego.

Michał Kondracki.

Tegoroczne zbiory

nie ustępują wiele zeszłorocznym

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego pierwsze szacowania tegorocznych zbiorów zbóż przedstawiają się dość dobrze. I tak: zbiór pszenicy wyniósł 19.986 tys. kwintali, żyta — 63.819, jęczmienia — 14.286, owsa — 25.652. W porównaniu do roku ubiegłego mamy zbiory mniejsze dla pszenicy o 3,9 proc., dla żyta o 1,3 proc„ dla jęczmienia 1,7 proc. i dla ziemniaków 12.2 proc., dla owsa zbiór jest wyższy o 0,6 proc.

Najlepsze urodzaje wypadły w województwach południowych, a najsłabsze spowodowane długo trwałą suszą, w województwach zachodnich i części województw centralnych.

Ciągnienie 3 proc.

Pożyczki Inwestycyjnej

Wynik głosowania II-ej emisji 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej z dn. 7 października r. b. (1-sza liczba oznacza Nr. serji, 2-ga — numer obligacji).

Po 1,000 zł. 64 1, 146 19, 205 17, 276 50, 425 40, 434 47, 579 33, 584 39, 676 40, 689 20, 689 32, 713 50, 770 12, 955 1, 1055 40, 1204 36, 1238 46, 1262 47, 1295 47, 1337 33, 1337 12, 1379 50, 1448 12, 1475 27, 1543 49, 1512 12, 1518 17, 1569 17, 1640 50, 1645 12, 1696 6, 1730 32, 1735 42, 1767 12, 1795 47, 1873 17, 1888 6, 1977 49, 1978 14, 2009 27, 2037 47, 2171 12, 2283 1, 2308 42, 2821 12, 2375 13, 2426 12, 2533 20, 2539 45, 2558 50, 2624 12, 2697 45, 2773 47, 2808 12, 2810 19, 2822 17, 2839 19, 2867 42, 2885 33, 2981 12, 3081 14, 3082 12, 2084 20, 3102 19, 3127 12, 3134 20, 3197 43, 3141 47, 3024 47, 3239 13, 3424 6, 3441 27, 3460 47, 3488 19, 3570 47, 3572 12, 3579 45, 3609 24, 3658 20, 3682 12, 3709 46, 3789 49, 3838 40, 3896 45, 3935 47, 4003 20, 4026 6, 4182 43, 4308 14, 4326 6, 4529 9, 4539 1, 4580 40, 4573 46, 4652 17, 4680 42, 4802 50, 4823 12, 4857 45, 4859 45, 4867 43, 4842 12, 4573 42, 4962 40, 4963 47, 4976 45, 4982 27, 5135 49, 5152 47, 5185 20, 5272 12, 5272 33, 5365 45, 5365 20, 5377 45, 5396 14, 5372 27, 5421 13, 5432 36, 5465, 5506 47, 5563 47, 5591 13, 5603 47, 5695 36, 5771 19, 5875 20, 5920 42, 6021 36, 6021 47, 6084 20, 6319 47, 6328 13, 6366 45, 6429 9, 6441 42, 6573 47, 6775 20, 6779 49, 6850 14, 6894 47, 6896 17, 6975 33, 6901 42, 70033 12, 7046 14, 7047 20, 7135 33, 7145 32, 7188 17, 7206 24, 7232 1, 7325 13, 7353 36, 7402 43, 7412 12, 7488 40, 7560 17, 7647 13, 7674 43, 7675 46, 7732 13, 7745 12, 7754 45, 7807 12, 7829 24, 7892 49, 7950 39, 7933 27, 7979 50, 7989 9, 8127 27, 8126 50, 8140 47, 8227 36, 8230 46, 8289 12, 8317 46, 8317 20, 8401 6, 8441 49, 8533 27, 8529 49, 8529 20, 8532 12, 8617 9, 8620 12, 8661 32, 8675 12, 8698 42, 8865 20, 8912 47, 9026 1, 9206 12, 9349 27, 9354 40, 9502 13, 9537 14, 9577 32, 9690 45, 9716 40, 9830 40, 9892 14, 9924 47, 10002 47, 10013 14, 10029 14, 10114 20, 10128 49, 10165 13, 10173 24, 10332 47, 10332 20, 10380 1, 10403 19, 10431 14, 10530 27, 10740 49, 10701 47, 10781 6, 10782 40, 10855 39, 10866 27, 10986 46, 10904 33, 10920 14, 10986 47, 11006 36, 11037 9, 11108 17, 11116 43, 11152 39, 11157 27, 11309 27, 11356 46, 11360 33, 11500 1, 11559 20, 11645 32, 11688 13, 11843 6, 11 863 1, 11916 39, 12129 9, 12257 40, 123 16 14, 12362 19, 12384 9, 12434 45, 12472 19, 12560 13, 12528 32, 125 45 27, 1573 45, 12669 27, 12682 47, 12696 19, 12719 14, 12736 20, 12773 6, 12854 47, 12801 12, 12891 14, 129 19 1, 13033 24, 13084 45, 13127 43, 131 89 27, 13330 1, 13402 39, 13481 12, 13482 33, 135 84 46, 136 73 17, 13731 12, 13784 46, 13867 43, 13872 45, 13911 27, 13953 6, 13970 45, 13991 47, 14042 43, 14069 24, 14114 24, 14128 36, 14178 9, 14199 6, 4270 42, 14324 33, 14355 32, 14381 24, 14612 27, 14668 45, 14700 50, 14728 20, 14730 24, 14842 39, 14860 39, 15024 20, 15020 50, 15095 19, 15067 27, 15191 6, 15192 43, 15211 47, 15293 12, 15361 9, 15446 27, 15416 27, 15456 45, 15502 1, 15503 1, 15585 50, 15507 19, 15520 20, 15522 36, 15564 27, 15573 24, 15736 50, 15765 40, 15816 20, 16046, 16064 42, 16099 6, 16141 42, 16419 19, 16477 42, 16722 42, 16750 20, 16750 24, 16829 9, 16820 20, 16923 39, 16948 12, 169999 45, 17200 20, 17212 45, 17230 32, 17318 49, 17323 33, 17433 32, 17435 27, 17584 50, 17585 36, 17613 12, 17637 43, 17751 12, 17811 43, 17875 17, 17899 33, 17953 32, 17971 27, 18002 45, 18047 45, 18256 39, 18175 33, 18176 49, 18246 12, 18287 47, 18342 27, 18386 36, 18409 13, 18467 9, 18468 49, 18471 1, 18618 50, 18633 12, 18743 20, 18773 36, 18767 12, 18795 12, 18809 47, 18821 45, 18842, 18870 33, 18877 45, 19052 17, 19118 18, 19189 47, 19147 12, 19177 45, 19280 47, 19299 27, 19320 39, 19480 49, 19526 43, 19598 39, 19600 9, 19669 33, 19761 45, 19762 43, 19751 27, 19740 46, 19824 39, 19870 45, 19897 1, 19959 12, 19923 47, 20013 42, 20065 45, 20088 17, 20267 32, 20277 17, 20350 46, 20376 47, 20555 43, 20576 6, 20647 12, 20679 19, 20720 32, 20778 47, 20820 12, 20679 45, 20900 13, 0961 20, 20963 36, 21038 50, 21046 32, 21104 47, 21178 47, 21207 6, 21209 27, 21324 13, 21385 9, 21381 46, 21484 12, 21574 47, 21611 24, 21799 12, 21806 9, 21808 40, 21850 36, 21877 36, 21957 14, 21987 40, 22097. 22165 39, 22225 47, 22227 20, 22360 24, 22371 27, 22374 47, 22432 45, 22620 27, 22756 9, 22897 32.

100 przestępstw

bandyty Druszczaka

SAMBOR, 8. 10. (tel. wł.). Niezwykły przestępca stanął przed ławą przysięgłych Sądu Okręgowego w Samborze. Jest to Jan Druszczak, oskarżony o bandytyzm, kiedyś właściciel kamienicy w Drohobyczu, mający na swojem sumieniu 100 przestępstw, za które przeważnie odcierpiał już kary więzienne.

Prócz Druszczaka, zasiadają na ławie podsądnych Władysław Krzesaj, Jan Dąbrowski, Władysław i Marja małż. Chimieczewscy, Chaim Rachmil Kosz, oraz żona Druszczaka, Marja.

ABC SPORTOWE

Ostatni dzień zawodów

w Łazienkach

W Łazienkach odbędzie się dziś o godz. 15 ostatni konkurs zawodów konnych, mianowicie mistrzowski wszechstronny konkurs konia wierzchowego.

Ze względu na małą liczbę uczestników konkurs trwać będzie tylko pół godziny. Wstęp dla publiczności bezpłatny.

Dotychczas w konkursie prowadzi mjr. Lewicki przed por. Mossakowskim i por. Rojcewiczem.

Jędrzejowska wyeliminowana

w Meranie

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Meranie Jędrzejowska, po zwycięstwie nad Adamson 6:3, 6:2, spotkała się z Dunką Sperling (dawniej Niemka Krahwinkel). Mistrzyni Polski przegrała 7:5, 2:6, 1:6 i w ten sposób została wyeliminowana od dalszych rozgrywek.

Warta poznańska najlepszym

l.-atletycznym klubem

Punktacja lekkoatletycznych mistrzostw Polski na rok bieżący przedstawia się następująco: na czele tabeli stoi Warta poznańska z 163 pkt. Po 5-ciu latach walka o nagrodę „Prezesa PZLA“ Warta zdobyła tę nagrodę na własność, mając w sumie 799 pkt. Drugie miejsce po 5-letnim okresie zajął AZS, Warszawa 666 pkt., 3) Jagiellonja białostocka — 321, 4) Warszawianka — 300, 5) Polonja, Warszawa — 274 pkt., 6) Cracovia, 7) Śmigły wileński, 8) Legja warszawska.

W tabeli kobiecych mistrzostw na czele stoi Stadjon Chorzów — 128 pkt., 2) AZS, Poznań 99 pkt., 3) ŁKS, 4) Sokół, Poznań 5) Warszawianka, 6) Grażyna, Warszawa.

Polscy wioślarze zdobyli

mistrzostwo Litwy

W Kownie odbyły się regaty wioślarskie, na których załoga polskiego K. S. Sparty zdobyła nieoficjalnie mistrzostwo Litwy, bijąc wszystkich swoich rywali litewskich oraz klub niemiecki z Kłajpedy.

Z zawodów konnych

Na Moczydle pod Warszawą odbyła się we wtorek próba B wytrzymałości konia wierzchowego w konkurencji krajowej. Próba składała się z 5 części, przyczem razem objęła dystans 34 km., na który złożyły się: 7 km. jazdy drogami, 4 km. jazdy przez przeszkody, 15 km. — drogami, 6 km. naprzełaj przez przeszkody naturalne, 2 km. lekkiego galopu na torze.

W konkursie po dwóch już dokonanych próbach prowadzi por. Mossakowski, 2) por. Korytkowski, 3) por. Komorowski, 4) por. Rojcewicz.

Ping-pongowy

mistrz świata w Warszawie

Barna (Węgry), mistrz świata w tenisie stołowym (ping-pong), przybywa do Polski na kilka meczów. Pierwszy mecz rozegra Barna we Lwowie 13 b. m. Ze Lwowa Węgier przyjedzie do Warszawy.

WIADOMOŚCI Z TORU

Liczne zapisy — interesujące gonitwy

Szanse współzawodników

GONITWA I.

Tototte uczestniczyła w gonitwach wczorajszych. Gdańszczanka idzie w tej stawce bez żadnych szans. Z pozostałych trzech zapisanych do tej gonitwy koni wyróżnićby należało Klejnota Bychawskiego, uczestnika nagrody „Sernickiej“, w której zajął miejsce za Hawerlą i Jurasem. Należałoby mu tu dać najlepsze szanse. Płatne miejsce powinna tu zająć Harna, lecz nie można lekceważyć i Karesa. Jednak typujemy: **Klejnot Bychawski i Harna.**

GONITWA 2.

Doskonale biega Herakles, który ostatnią gonitwę wygrał wskutek dogodnego startu, na którym zyskał. Komis biega w bieżącym sezonie dość dobrze — na 4 starty: dwa zwycięstwa i dwa płatne miejsca. Mimo niepowodzeń, trapiących stajnię Bersona, przypuszczamy, że **Jacek** gonitwy nie przegra. Jednak uporać się on musi z **Heraklesem.** Szanse outsidera mieć tu będzie Moneta.

GONITWA 3.

Ostatnia grupa na dystansie 2.200 m. Towarzystwo bardzo mierne, w którem, niestety, wybitnie wyróżniła się Giovinezza, która swej klasy w wyścigach wykazać nie może. Typować ją jednak na pierwsze miejsce trzeba. Płatne miejsca w tej gonitwie powinny zająć: Impas III i Aladina. Reszta zapisanych koni w tej gonitwie naszem zdaniem szans żadnych nie ma. A więc: **Giovinezza, Impas III i Aladina.**

GONITWA 4.

„Sprzedażna“ na dystansie 2.100 m. Stawka bardzo liczna — 11 koni. Mimo największej, jaką w tem polu niesie wagę **Ferrato,** bo 63 kg., jemu należy dać najlepsze szanse, gdyż biegał zawsze w lepszej stawce, niż obecna. Chcąc gonitwę wygrać, musi on liczyć się z **La Sauzee i Hidalgo.** Z reszty zapisanych koni pewne szanse należałoby tu dać jedynie Ławicy.

GONITWA 5.

Sądząc z performances wyścigowych, **Eleazar,** zawsze silnie faworyzowany w poprzednich swych gonitwach, dziś nie powinien zawieść swych zwolenników. Może **Gwiazdor** i **Mozella** znajdą się na płatnych miejscach.

GONITWA 6.

Frajer doskonale w bieżącym sezonie biega i liczyć się z nim w tej gonitwie należy poważnie. Moloch doszedł widocznie do formy, wygrywając swą ostatnią gonitwę. Iljas biega nierówno. Nemrod jest za mocno eksploatowany w bieżącym sezonie i dlatego szans żadnych mu nie dajemy. Struna miała ostatniemi czasy bardzo mocne wyścigi, które napewno nie przyczynią się do poprawienia jej formy. Przypuszczamy, że **Moloch** z **Frajerem** rozegrają między sobą gonitwę. Na płatnem miejscu może się tu znaleźć **Struna.**

GONITWA 7.

W ostatniej gonitwie dnia przypuszczamy, że na płatnych miejscach znajdą się Satrapa, Guerra i Grazia.

Wyniki gonitw wczorajszych

Dzień wczorajszy, poza jedynie wybitnymi faworytami, jakimi były: Hawanita i Le Palatine, które były szacowane w totalizatorze bardzo nisko, bo 7 i 6.50 za 5, był naogół dniem dobrych wypłat. Największą jednak wypłatą uczczono przybycie Lorenzo — 107 zł. za 10. — Pozatem na ogólną liczbę 9 gonitw, w sześciu wypadkach zwycięstwa nie przychodziły łatwo, bowiem rozgrywały się w zaciętej walce o szyję, względnie krótki łeb.

Dziwnie jednak pechowo biega w bieżącym sezonie stajnia Bersona. Z trzech murowanych koni, które papierowo nie miały prawa gonitwy przegrać, a więc: Hawanita, Hamilcar i Jantoś, jedynie Hawanita minęła celownik zwycięsko. Przykrość jednak polega na tem, że ludzie do tej stajni mają przekonanie, a co zatem idzie konie tej stajni są wybitnie faworyzowane.

Prowadzącego Heljosa pewnie minęła koło tanich miejsc Hawanita.

Dobrze przyjęła start Madelon II, lecz wskutek nieznanych nam okoliczności, odrazu odpadła na ostatnie miejsce. Poprowadziła więc stawkę Bzura II, którą na prostej pewnie minęły Temida i Roret.

Nie dociągnęła do celownika Hellada, gdyż w ostatniej chwili doszła do niej, prawie że na samym celowniku, Estonja, uzyskując przewagę łba.

Z 9-ciu zapisanych do tej gonitwy dwulatków wyszły na start tylko trzy, w której to stawce Le Palatine, sądząc z przebiegu jego gonitw, wyścigu nie mógł przegrać.

Przyjął dobrze start Jantoś, którego wyminęły natychmiast Tototte z Kłopotem, prawie cały czas w walce, z której zwycięsko wyszedł Kłopot z przewagą szyi.

Około głównych trybun pewnie minął prowadzącego Aztora Oryginał.

Metropol stracił wszelkie szanse już na starcie. Na prostą wyprowadził stawkę Berggeist II, pociągając za sobą Lorenzo. W walce Berggeist dostał krwotoku i przegrał o trzy czwarte długości do Lorenzo.

Sprzedażną gonitwę wygrał, przeprowadzając gonitwę z miejsca do miejsca, od tanich miejsc w zaciętej walce z Komarem — Bibus.

Efektownie również zakończyła się gonitwa ostatnia, gdyż prawie trzy konie, t. j. Melchjor, Madelene i Nigra, kończyły wyścig razem. Rezultat: Madelene z Melchjorem, za nimi trzecia, z różnicą łba, Nigra.

GONITWA	Nazwa koni i nazwisko właściciela	TYPY: Wieczór Warsz.	Gazeta Polska	Kurjer Poranny	Dobry Wieczór		Czas	Nasz Przegląd	Robotnik	Kurjer Codzien.		Nasze	Czytelnika
I 2100 zł. 2 l. i st. 1200 m.	Klejnot Bychawski Budnego	2		1			1	1	1	2	-	1	-
	Tototte Janaszów						2						
	Harna Szwarcsztajna		2	2				2	2			2	
	Gdańszczanka Glińskich												
	Kares Andersa	1	1							1			
II 2500 zł. 2 l. og. i kl. 1100 m.	Herakles Żółkiewskiego									2		2	
	Harna Szwarcsztajna		2				2						
	Jacek Bersona			1			1	1	1	1		1	
	Moneta Glińskich	2	1										
	Komis Andersa	1		2				2	2				
III 1400 zł. 3 l. i st. og. i kl. 2200 mtr.	Labo. Mroczkowej			2					3				
	Lexicon st. Nałęcz												
	Aladina Zielińskiego											3	
	Efront Wodzińskiego		1										
	Handicap							3	1				
	Impas III Hessena	3	2				1	1		2		2	
	Giovinezza hr. Zamoyskiego	1		1			2	2	2	1		1	
	Dell Bukowieckiego	2	3				3			3			
IV 2500 zł. 3 l. og. i kl. 2100 mtr.	Pajac II Flew. i Orłow.			3									
	Levico st. Nałęcz		1										
	Loda												
	Kombinator Królickiego	3	2					1					
	Ferrato Jaruszkiewicza			2			3	2	2			1	
	La Sauzee Wąsowskiego	2					1					2	
	Lakmé st. Zygmunt												
	Bambino Zahorskiego									1			
	Ławica hr. Zamoyskiego								3				
	Hidalgo Rutkowskiego	1		1			2		1	3		3	
	Dell Bukowieckiego		3							2			
V 1800 zł. 2 l. og. i kl. 1100 mtr.	Hardy Żółkiewskiego			2									
	Mozella st. Krasne							3				3	
	Remors Zielińskiego												
	Wyga st. Strzemię												
	Minaret st. Golejewko												
	Olimpjada Boryc. i Brühla												
	Horda bar. Kronenberga		3										
	Antonio Rutkowskiego	2		3						3			
	Eleazar Tuńskiego	3		1			2	2	2	1		1	
	Alan Dydyńskiego						1						
	Gwiazdor Mieczkowskiego						3	1	1			2	
	Malwa												
	Mekka Glińskich		2										
	Discretion Mastalerza	1	1						3	2			
VI 2200 zł. 3 l. i st. og. i kl. 1600 mtr.	Nemrod Żółkiewskiego		1										
	Moloch Strzemińskich	3		3					1			1	
	Nereida st. Lubicz							2	2				
	Favoritas bar. Maltzan		2							1			
	Ilias Bersona			2				3					
	Frajer Andersa	1	3	1			1			2		2	
	Struna Ostrzyckiego	2					2	1	3	3		3	
VII 1600 zł. 3 l. st. og. i kl. 2400 mtr.	Dratwa Grodzkiego		1							1			
	Satrapa Wodzińskiego	3	3					1	1	2		1	
	Baltazar Wąsowskiego	2					1						
	Guerra hr. Zamoyskiego			1			2	3				2	
	Grazia Mieczkowskiego			2								3	
	Espanola Andersa	1						2	2				
	Harry (pikr) hr. Rostworo												
	Fluksja Muszyńskiego.		2						3	3			

Wypłaty

Gon. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 3000 zł. 1) Hawanita, żok. Stasiak, 2) Heljos (12.50), 3) Elka (132), 4) Nidzica (217), Wygr. w 2 min. 14.5 s. łatwo o trzy i pół dług. Tot. 7, fran. 5.50 i 5.50.

Gon. 2. Dyst. 1300 m. Nagr. 1800 zł. 1) Temida, chł. Chomicz, 2) Roret (25.50), 3) Bzura II (17), 4) Libacja (19), 5) Menzalówna (78), 6) Madelon II (57), zero Lady Daisy — pozostała na starcie. Wycof. Metropol. Wygr. w 1 m. 21 sek. łatwo o dwie i pół dług. Tot. 19, fran. 7.50 i 6.50.

Gon. 3. Dyst. 1300 m. Nagr. 1800 zł. 1) Estonja, żok. Jednaszewski, 2) Hellada (12.50), 3) Laszka II (30), 4) Latający Holender (81.50), 5) Arva Varalia (46). Wycofane: Klaudja, Berggeist II i Łomnica. Wygr. w 1 m. 20,5 s. w zaciętej walce o łeb. Tot. 11.50, fr. 6 i 6.50.

Gon. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Le Palatine, żok. Nowak, 2) Allan (16), 3) Olimpjada (48). Wycof. Antonio, Szaman, Hardy, Mekka, Discretion i Komar. Wygr. w 1 m. 8 s. bardzo łatwo o dwie i pół dług. Tot. 6.50.

Gon. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 2100 zł. 1) Kłopot, żok. Michalczyk, 2) Tototte, 3) Jantoś. Wycof. Gdańszczanka i Lawina. Wygr. w 1 m. 7 s. w walce o szyję. Tot. 23.50.

Gon. 6. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Oryginał, żok. Gill, 2) Aztor (16.50), 3) Odyseja (17), 4) Papryka (115.50), 5) Knigth (57.50), 6) Turenne (32), 7) Hulanka (278.50). Wycof. Rumak. Wygr. w 1 m. 7,5 s. pewnie o jedną dług. Tot. 19, fr. 6.50, 6 i 6.

Gon. 7. Dyst. 1800 m. Nagr. 1600 zł. 1) Lorenzo, żok. Gill, 2) Berggeist II (15), 3) Violetta (79), 4) Metropol (15), 5) Elipsa (41), 6) Menada (143). Gubernator pozostał na starcie. Wycof. Japonja II, Baltazar, Libacja i Laszka II. Wygr. w 1 m. 55 sek. w walce o trzy czwarte dług. Tot. 53.50, fr. 11.50, 7 i 14.50.

Gon. 8. Dyst. 1200 m. Nagr. 5000 zł. 1) Bibus, żok. Dorosz, 2) Komar, 3) Desir, 4) Royaliste, 5) Hardiesse, 6) Hebe II. Wycof. Marlena. Wygr. w 1 m. 15 sek. w walce o szyję. Tot. 27.50, rf. 14.50 i 9.

Gon. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 2000 zł. 1) Madelene, żok. Lipowicz i Melchjor, żok. Jagodziński, 3) Nigra (19), 4) Hamilcar (9.50), 5) Langora (33). Wycof. Dolores III, Florencja II i Ibicus. Wygr. w 2 m. 15 s. w walce łeb w łeb. Tot. 17.50 i 33.50, fr. 17 i 29.

Uniewinnienie narodowców

oskarżonych o bojkot wyborów

GNIEZNO, 8. 10. (tel. wł.). — Przed sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Cez. Rybarczykowi z Klecka, oskarżonemu o to, że w dniach od 3 do 5 września b. r. zajmował się w Klecku kolportażem ulotek p. t.: „Polacy“ i nawoływał przez to publicznie ludność, aby nie brała udziału w wyborach oraz przeciwko Antoniemu Wasielewskiemu z Klecka, oskarżonemu o uprawianie w dniu 8 września b. r. agitacji przeciw wyborom do Sejmu.

Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, uwolnił oskarżonych od winy i kary, wychodząc z założenia, że bojkot wyborów nie stanowi występku.

Przyjazd misji

brytyjskiej do Polski

W dniu 3 listopada przybędzie do Warszawy misja przemysłowców brytyjskich pod przewodnictwem p. Charles Ramsdena — dyrektora Federation of British Industry.

Celem przyjazdu misji jest nawiązanie i pogłębienie bezpośrednich stosunków ze sferami gospodarczemi polskiemi, które wraz z samorządem gospodarczym z całą gotowością i życzliwością stać będą do dyspozycji gości brytyjskich, upatrując w metodach bezpośredniej współpracy najlepszą rękojmię rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych.

Za aplikantów się płaci

Za instruktorów W. F.—nie

Ponieważ powstały wątpliwości czy ubezpieczeniu społecznemu podlegają aplikanci zawodów prawniczych, jak: aplikanci adwokaccy, notarjalni i sądowi, Ministerstwo Opieki Społ. orzekło że aplikanci, którzy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia i nie mają zajęć ubocznych, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, według stawki minimalnej 60 zł. miesięcznie uiszczanej w całości przez pracodawcę. Aplikanci, którzy w związku z wykonywaniem funkcyj otrzymują wynagrodzenie powinni być ubezpieczeni od kwoty wynagrodzenia, niezależnie od tego czy mają uboczne płatne zajęcia czy nie.

Pozatem rozpatrywana była sprawa ubezpieczania instruktorów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Ministerstwo uznało, że charakter stosunku instruktorów do ich przełożonych nie jest stosunkiem służbowym, lecz stosunkiem przynależności organizacyjnej i z tego powodu wyłączyło instruktorów z obowiązku ubezpieczenia.

KLEKSY

Ojczyzna i reklama

Warszawska publiczność kinowa cierpi niewymownie. Każdy film bowiem obciążony jest grubym balastem naiwnych i niegustownych dodatków reklamowych na widok których zniechęcony naród gwiżdze i tupie nogami. Amerykańskie spryciarstwo z jakiem ėebscy operatorzy stosują swoje podstępne reklamowe chwyty. jest może dobre w Ameryce na gruncie naiwności i dziecinady, jaką odznacza się tamtejsza publiczność, w Warszawie jednak tego rodzaju pomysły nużą, nudzą, męczą, i irytują osiągając z punktu widzenia reklamy wręcz odwrotny skutek.

Mamy więc dość samolotów, które warczą groźnie i rzucają bomby rozpryskujące się w postaci nożyków do golenia.

Obrzydzenie nas bierze na widok strasznej babuni, która udaje, że wróży nam z kart a podstępnie wyciąga z zanadrza „pigułki z bernardynem".

Litujemy się wszyscy nad biednymi śpiewakami, którzy niegdyś czarowali nas miłą piosenką z estrady a dziś zaprzedali swoje skarby głosowe reklamie i opiewają zalety mocnych skarpetek, podwiązek i biusthalterów.

Dziwimy się miłej zaślubionej parze, która ukończywszy weselną biesiadę nie znajduje innego zajęcia, jak wychwalanie zalet maszynki spirytusowej i demonstrowanie nam nowego odkurzacza. Brzydzimy się wszyscy facetem, który pozwala sobie rzucać na łeb cegły dla wykazania trwałości kapelusza i tracimy szacunek dla panny, która pozwala się całować tak, aby uwidocznić przytem zalety sprężynowych tapczanów, które można nabyć na raty w firmie takiej a takiej.

Ostatnio jednak reklama posunęła się za daleko, i zaczyna nas łowić na lep naszych uczuć.

Przykładem tego jest pewien świeży reklamowy dodatek, który zaczyna się bardzo groźnie.

Polski żołnierz ramy w głowę podnosi się z trudem na polu bitwy.

Spod hełmu spływa krew, na ekranie widzimy zakrwawioną rękę żołnierza.

O co walczył, ten żołnierz?

O skiby ziemi ojczystej, które widzimy po chwili przesuwające się na ekranie, o kłosy szumiące, o kwitnące jabłonie...

Cóż dalej? — widzimy fabryki... przemysł... Gdynię, na ekranie zakwita dobrobyt... Widzimy nasze morze, okręty, budujące się miasta, słowem to wszystko na co patrzymy z dumą i radością. (Zresztą tu dodać należy, że reklamowy dodatek jest zlepkiem poprzednich zdjęć z Gdyni i Śląska).

I oto gdy wzruszona publiczność patrzy z dumą na rozbudowę ojczyzny, nagle ni stąd ni zowąd na ekran wskakuje reklama.

Okazuje się, że chodziło o zareklamowanie zwykłego przyrządu kancelaryjnego.

To już zalicza się do przesady. Ranny żołnierz, krew... a w rezultacie produkt kancelaryjny.

Reklama zaczyna nieco tracić miarę. Uważam, że nadużywa się tu naszej miłości Ojczyzny dla błahych powodów. A szkoda, gdyż może się ona wkrótce przydać dla celów wyższych niż reklama.

Jur.

Ewakuacja akrobatów
z terenów zamieszkałych

W związku z ogłoszeniem jednolitego tekstu prawa lotniczego wydane zostało przypomnienie w sprawie stosowania środków ostrożności przy przelotach nad osiedlami. Bezwzględnie zakazanem jest urządzanie lotów akrobatycznych nad miastami.

Utalentowani lunatycy
Czy mózg ludzi pracuje podczas snu?

W ostatnich czasach medycyna żywo interesuje się zagadnieniem, czy mózg ludzki funkcjonuje w czasie snu. Otóż, wszystkie dane skłaniają się ku temu, że praca mózgu podczas snu trwa w dalszym ciągu, a nawet jest może bardziej natężona. Świadczą o tem zarówno sny, jak i wszelkiego rodzaju widzenia, senne, oraz niejednokrotnie rozstrzygane i przemyślane we śnie zagadnienia życiowe, absorbujące człowieka w ciągu dnia.

Jako najsilniejszy dowód funkcjonowania mózgu w okresie snu przytaczają niektórzy lekarze zjawiska zaobserwowane u somnambulików.

Ludzie obdarzeni tą dziwną właściwością, potrafią podczas głębokiego snu podnieść się z łóżka, otwierać sobie wszystkie drzwi, wykonywać cały szereg czynności, odpowiadać logicznie na pytania, a nawet, co się czasem zdarza, przepowiadać wtedy przyszłość. Oczywiście, są to nie zmiernie interesujące fenomeny, a co ciekawsze, że może najliczniej spotykają się one wśród uczącej się młodzieży.

Niejednokrotnie zdarza się, że młody chłopiec lub dziewczyna, żyjący zwłaszcza w okresie przedegzaminowym w silnem napięciu nerwowem i w ciągłem natężeniu umysłu kontynuują pod czas marzeń sennych swoją pracę umysłową, dzienną i niejednokrotnie w tych wypadkach mają miejsce fenomenalne zjawiska. W tych dniach, w Austrji, w jednym z internatów dla chłopców, profesor zauważył, że uczeń opuszcza w nocy sypialnię i cicho, na palcach kieruje się schodami do sal szkolnych. Idąc za nim zauważył, że chłopiec ma oczy przymknięte, i wszystkie czynności wykonywa przez sen. Uczeń po zapaleniu świecy, udał się z nią na górę, odszukał na tablicy z kluczami klucz do sali doświadczeń chemicznych i tam, postawiwszy świecę obok siebie, wciąż przez sen, zaczął dokonywać szeregu ciekawych doświadczeń chemicznych, przyczem wszystkie były najzupełniej udane, a chłopiec wciąż z zamkniętemi oczami robił notatki i wypisywał formuły.

W pewnym momencie, profesor, który stał cicho w końcu sali, przekręcił kontakt elektryczności i jasne światło zalało salę. Jednakże chłopiec zachowywał się w dalszym ciągu tak, jakby w pokoju było ciemno i jeśli poszukiwał jakiejś probówki lub składnika chemicznego, przyświecał sobie w dalszym ciągu świecą i przy jej blasku w dalszym ciągu skrupulatnie robił notatki. Profesor widząc to, udał się na dół i zawezwał profesora chemji. Okazało się, że śpiący chłopiec wykonywał doświadczenie, które go nie potrafił wykonać dnia poprzedniego, kiedy był pytany na lekcji. Mimo wołania, nie budził się, tylko po skończeniu doświadczenia, zeszedł nadół i położył się spokojnie spać.

Nazajutrz rano pamiętał doskonale owo zadanie chemiczne, ale nie miał najlżejszego pojęcia, w jaki sposób wykonał je i kiedy zdołał sobie przypomnieć.

Tajemnice „Baru Amerykańskiego"
Kobiety na usługach paryskich gangsterów

Policja paryska wpadła na trop niesłychanej afery kryminalnej. Okazało się, że na terenie Paryża operowała jakaś szajka gangsterska, żerująca przeważnie na naiwnych przybyszach z prowincji. W dalszym ciągu śledztwa wyszło najaw, że do bandy należał cały zastęp młodych i bardzo eleganckich kobiet, które oddawały gangsterskiej organizacji niemałe usługi.

Gangsterzy posiadali swoje olbrzymie, luksusowo urządzone biuro przy ul. de Varenne. Stamtąd wydawano wszelkie dyspozycje podwładnym i tam powstawały projekty wielkich afer. Tam również mieścił się olbrzymi garaż z luksusowemi limuzynami, oraz rozległe garderoby z luksusowemi toaletami pochodzacemi z najpierwszych domów mody.

Młode ładne dziewczęta, które były na usługach bandy, stawiały się co wieczór w biurze przy ul. de Varenne do „pracy" i tam przebierały się w wspaniałe kreacje. Następnie zajeżdżała wytworna limuzyna, która odwoziła je przed któryś z teatrów lub na jakąś bardziej ożywioną ulicę. Elegancka dama wysiadająca z limuzyny zawsze znalazła okazję do zawarcia znajomości z osobnikiem, którego już przedtem wskazali jej wywiadowcy biura gangsterskiego. Po wymianie paru miłych słów zasobny w gotówkę, a łaknący rozrywki przybysz z prowincji ośmielał się zaproponować damie pójście do teatru lub do kawiarni. Dama wspaniałomyślnie zgadzała się. Następnie jednak oświadczała mu, że jako rodowita paryżanka pokaże przybyszowi ciekawostki Paryża. Wobec tego na skinienie damy zajeżdżała limuzyna, która odwoziła ich na Montmartre. Tam dama kapryśnie wyrażała chęć udania się do „Baru Amerykańskiego". W barze — ponieważ dama wyrażała chęć napicia się czegoś — gentleman z prowincji zamawiał wino, i przekąski.

Nastrój był przemiły. Przestawał jednak być przyjemny kiedy przychodziło do zapłacenia rachunku. Wówczas bowiem okazywało się, że w „Barze Amerykańskim" należącym zresztą do gangsterów z ul. de Varenne — jedna skromna kanapka kosztuje 200 franków, a butelka najtańszego wina 100 franków. Oczywiście, że przerażony prowincjonał miałby ochotę zaprotestować przeciwko takiemu zdzierstwu, ale wówczas dama zaczynała krzyczeć przeraźliwie, że towarzyszący jej gentleman obraża ją swem skąpstwem, a ponadto widok płatniczego o pokaźnych bicepsach też wpływał zachęcajaco w kierunku jaknajszybszego uregulowania rachunku bez żadnych uwag na temat wysokości cen.

W tych dniach jednak „Bar Amerykański" został zamknięty przez policję a zastęp uroczych gangsterek pomocnic gangsterów znalazł się w więzieniu wraz z całą dyrekcja przedsiębiorstwa.

Kobieta-włamywacz
grasowała w Salzburgu

W tych dniach w Salzburgu zatrzymano niejaką Margeritę Sieberer, słynną włamywaczkę, która od dwóch lat dokonywała zuchwałych napadów w okolicach Salzburga. Kiedy ją wkońcu schwytano, stwierdzono przedewszystkiem, że włamywaczka jest młoda i przystojna i że w męskim stroju, w którym zazwyczaj udawała się na wyprawy, wygląda czarująco.

Przy schwytanej znaleziono cały arsenał narzędzi do rozpruwania kas, a ponadto dwa rewolwery. Margerita Sieberer jest mężatką i mąż jej, który również jest bandytą, poszukiwany jest przez policję.

Jak się odbędzie otwarcie zimowej olimpjady?

Ustalono już szczegółowy program uroczystości otwarcia zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen. Na stadjonie zimowym zgromadzą się delegacje wszystkich państw, a zawodnicy w kostjumach sportowych, ustawieni w porządku alfabetycznym przedefilują przez olimpijski stadjon narciarski. Defiladę prowadzić będzie Grecja, jako klasyczny kraj olimpijski, Niemcy zaś, jako gospodarze, będą szli na końcu.

Przed każdą delegacją niesiona będzie tablica z nazwą państwa, a za nią iść będą: chorąży, delegaci oficjalni oraz zawodnicy w kolejności: wojskowy patrol narciarski, narciarze, łyżwiarze, hokeiści, saneczkarze i strzelcy na lodzie.

Po zajęciu miejsc przez członków Międzynarod. Komitetu Olimp., korpusu dyplomatycznego i gości honorowych oraz przez kanclerza Rzeszy, orkiestra odegra hymn narodowy niemiecki, poczem prezes komitetu organizacyjnego poprosi kanclerza, względnie jego zastępcę, o dokonanie aktu otwarcia. Bezpośrednio potem zabrzmi dzwon olimpijski i oddane będą strzały honorowe. Przy dźwiękach hymnu olimpijskiego zapalony będzie płomień, a na najwyższy maszt wzniesiony będzie sztandar olimpijski.

Następnie na podjum wystąpi jeden z zawodników niemieckich i chorąży drużyny niemieckiej dla złożenia przysięgi olimpijskiej. Po przysiędze zawodnicy po powtórnej defiladzie opuszczą stadjon.

FRANCIS DE CROISSET **41)**

DAMA z MALAKKI

POWIEŚĆ

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD M. WAŃKOWICZOWEJ.

Czekała już od dziesięciu minut! Herbert miał jednak słuszność, twierdząc, że żaden tubylec nie może być gentlemanem.

— Taki jestem szczęśliwy, że panią widzę. Niech mi pani wybaczy! To wina tego łobuza, który się skaleczył, bawiąc się moim krissem, choć zabroniłem mu ruszać go.

Audrey starała się ukryć zdziwienie: Selim trzymał za rękę chłopczyka siedmio czy ośmioletniego, którego urocza twarzyczka podobna była do twarzy ojca.

— Zaraz napijemy się herbaty. Jestem zrozpaczony, że spowodu mnie straciła pani tyle czasu. Raman mówił mi, że przyjęła pani moje zaproszenie na jutro

Popchnął dziecko w kierunku Audrey.

— Nazywa się Ibrahim tak, jak mój ojciec.

— Cudownie piękne dziecko. Boże, jakże ten opatrunek jest niezgrabnie założony.

Odwinęła rękę chłopczyka i obandażowała prawidłowo.

Zalewało ją uczuciem szczęścia i wdzięczności, gryzły wyrzuty sumienia.

— Jakiż on do pana podobny! Czy mówi po angielsku?

— Mówi źle czterema językami: po hindusku, chońsku, malajsku i angielsku.

— Jego matka, to ta...

— Tak, to ta, co umarła.

Dwaj służący przynieśli stół z herbatą i wyszli natychmiast.

— Sami sobie usłużymy. Mocną czy słabą? Grzankę czy ciastko?

— Nic, dziękuję. Proszę tylko o filiżankę herbaty.

Wydawało się jej, że widzi Selima po raz pierwszy.

— Jak on wygląda młodo! I zupełnie po europejsku. Miał na sobie krótkie spodnie i marynarkę z surowego jedwabiu, nie włożył tego dnia ani kolczyków, ani ciemnego turbanu, bez którego nie pokazywał się nigdy na statku.

— Do twarzy mu z tem. Ma czarne, falujące włosy. Za każdym razem, gdy jej oczy spotykały wzrok księcia, Audrey odczuwała dziwny skurcz serca.

— Papierosa?

Podawał jej dużą papierośnicę, w której po jednej stronie tkwiły papierosy, ale nie im przypatrywała się pani Carterowa.

— Pani patrzy na ten suchy kwiat? To ten, który mi pani dała na statku. Dla mnie jest zawsze świeży.

— Zachował go pan? Co za dziecinada!

— Dziecinada? Pani tak myśli?

Spoczął na niej jego wzrok uporczywy, pełen powagi.

— Umieram z chęci zobaczenia Udaigor - Lama, — mówiła zażenowana Audrey, odwracając oczy. — Czy Ibrahim pojedzie z nami?

— Nie, musi już wracać, na lekcje. Bardzo pracuje. Pożegnaj się z panią Carterową. Mam nadzieję, że będziesz ją często widywał.

Dziecko podało małą rasową rączkę. Audrey wzięła go w ramiona i pocałowała.

— Ile ma lat? — spytała, jak mały wyszedł.

— Osiem. Księżne go nie lubią. Wytwarza to dla mnie trudną sytuację.

Audrey miała ochotę spytać się jeszcze o wiele rzeczy, ale nie śmiała.

— Pani dysponuje tylko dzisiejszem popołudniem i jutrzejszym dniem. Chciałbym pani dać pojęcie o całości Udaigoru. Nie, proszę nie nakładać kasku. Mamy limuzynę.

Samochód ruszył.

— Co pani chce wpierw zobaczyć?

— Tyle mi mówiono o meczetach i świątyniach.

— Boję się, że świątynie sprawią pani rozczarowanie. Ja osobiście — mam coprawda do tego słuszny powód. — wolę meczet; tylko jeden jest tu godny uwagi. Jedźmy więc najpierw do świątyń.

— Pan nawet nie wie, jaka ja jestem rada, — mówiła Audrey, — dotąd nie robiłam żadnych wycieczek.

— Zwiedziła pani spewnością okolice Rahajangu?

— Nie, nie mam samochodu.

— Jakto, niema pani samochodu? — spytał zdumiony.

Audrey uśmiechnęła się.

— Nie mam.

Selim chciał coś powiedzieć, ale rozmyślił się.

Jechali wolno przez miasto.

— Przejedziemy się tylko ulicami. Tu jest dzielnica rozrywkowa. Anglicy wyrzucają mi, że toleruję domy gry, ale gdybym je skasował, wywołałoby to małą rewolucję.

Jedne obok drugich, nieprzerwanym sznurem, ciągnęły się restauracje, domy gry, teatry pod gołem niebem. Pstro odziany tłum wchodził do nich i wychodził, tworząc nieopisany zamęt. Na widok zielonej chorągiewki Hindusi podnosili rękę do czoła, ust i serca, chyląc się w poważnych ukłonach, w których, prócz zwykłej grzeczności czuć było jakiś szacunek o pierwiastku religijnym. Ukłon Malajczyków miał w sobie coś wojskowego, a Chińczycy zginali się wpół.

— Oto dzielnica chińska — mówił książę.

— Zejdźmy — wołała uradowana Audrey.

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk — Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 — Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA